Nr 274. Kraków, 30 Listopada — Środa. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na grudzień . . . złr. 2·50
Od 1 grud. do końca marca 1882 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na grudzień . . . 6 marek
Od 1 grud. do końca marca 1882 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 29 listopada.

Przegląd Polityczny.

Tribüne podaje znów szczegóły o posiedzeniu Koła polskiego, które się odbyło w niedzielę. Naprzód p. Hausner wnosił, aby Koło obstawało za założeniem we Lwowie wydziału lekarskiego i w tym kierunku działało, iżby w budżecie na r. 1883 wstawioną została dotacya na założenie pierwszego roku. Nad tym przedmiotem wywiązała się żywa dyskusya, w której dep. Dr Euz. Czerkawski i Czajkowski przemawiali za, dep. Dr Jul. Czerkawski, Gniewosz, Dzwonkowski i Skarszewski przeciw wnioskowi Hausnera. Wnioskodawca, jak pisze *Tribüne*, w świetnej mowie bronił silnie sprawy, poczem Koło polskie 22 głosami przeciw 8 wniosek przyjęło. Potem nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad nowellą do ustawy wojskowej. Koło przyjęło mniej więcej stanowisko komisyi do tej ustawy z Izby wybranej i prawdopodobnie podczas dyskusyi szczegółowej stawiać będzie poprawki. Sprawa ta jeszcze raz przyjdzie pod dyskusyę na posiedzeniu Koła.

Do historyi powstania „zjednoczonej lewicy“ znajdujemy w dziennikach ciekawy szczegół, a mianowicie wyjaśnienie ze strony p. Herbsta. Otóż deputowany ten wystósował do posła sejmowego Bönsa pismo, w którem między innemi mówi: „Dziękuję panu za doniesienie telegraficzne, że komitet, który w celu założenia stowarzyszenia narodowego obywateli i chłopów niemieckich obradował w Osieku, ze szczerą radością powitał dokonane zjednoczenie obu klubów stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Co się zaś tyczy nazwy nowo założonego klubu, dla zaspokojenia pana i pańskich towarzyszy nadmienię, że właśnie w interesie sprawy niemieckiej wskazanem było wybrać nazwę, którąby wszystkim deputowanym liberalnym pozwoliła wstąpić do związku parlamentarnego, mającego bronić interesów narodowych Niemców, oraz historycznie uzasadnionego stanowiska Niemców w Austryi, przeciw grożącym im niebezpieczeństwom“.

Komisya Izby deputowanych zajmująca się projektem nowej ustawy karnej, na posiedzeniu sobotniem uchwaliła, że ci jej członkowie, którzy już w ubiegłej sesyi należeli do jej grona, zatrzymują dawniejsze swe referaty. Z Polaków zasiadają w tej komisyi: Dr Jasiński, który objął referat o ogólnych postanowieniach, p. Spławiński, który ma zdawać sprawę z działu o przestępstwach politycznych i przeciw religii, oraz Dr Wolski, sprawozdawca działu o pojedynkach.

Dzienniki czeskie oburzone są do najwyższego stopnia z powodu wniesienia na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych interpelacyi o „gwałty, jakich dopuszcza się stronnictwo narodowe w Czechach przeciw mieszkańcom narodowości niemieckiej“. „W Izbie znalazło się 89 deputowanych, pisze *Politik*, którzy nie wahali się wystąpić przed parlamentem z bajką o prześladowaniu Niemców w Czechach! W interpelacyi przywiedziono mnóstwo wybryków ulicznych, po większej części nic nie znaczących, jakie powtarzały się i powtarzają zawsze i wszędzie, wybryków, których sprawcami byli niedorostki, terminatorzy, i to po części narodowości niemieckiej, i na tej podstawie w sposób niesprawiedliwy uczyniono zarzut narodowi czeskiemu, że prześladuje Niemców, i oskarżono rząd, iż organa jego nie użyczają dostatecznej opieki mieszkańcom niemieckim w Czechach. Ileż potrzeba na to złej wiary i zaciekłości, aby z czemś podobnem występować w parlamencie! Mamy nadzieję, że rząd nie zostanie dłużnym takiej odpowiedzi, na jaką zasługują tego rodzaju wichrzenia parlamentarne. Rzeczą jest deputowanych czeskich wywołać rozprawy nad tą „interpelacyą“ i wyświecić wreszcie, ile jest prawdy w zarzutach mniemanej nietolerancyi w Czechach i nieprawidłowego postępowania organów rządowych. Jeżeli kiedy, to w tym wypadku strzał musi tych właśnie ugodzić, od których wyszedł.“

Na przedwczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych, prezes gabinetu w imieniu chorobą złożonego ministra skarbu hr. Szapary, przedłożył projekt ustawy domagającej się upoważnienia do ściągania podatków i czynienia potrzebnych wydatków w pierwszem ćwierćroczu r. 1882, motywując przedłożenie tem, że pomimo, iż rząd wniósł budżet jeszcze dnia 19 października, nie można się spodziewać załatwienia go przed końcem bieżącego roku.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma polepszył się tak dalece, że Cesarz mógł już przejeżdżać się w powozie i przyjmował ks. Bismarka, z którym miał naradę.

Między ks. Bismarkiem a Izbami handlowemi przychodzi do zatargów o kompetencyę, a to z powodu raportów tych Izb. Ministerium zażądało od Izb sprawozdania o stanie przemysłu, handlu i rękodzieł, a niektóre Izby nadesłały zamiast sprawozdań, krytykę reformy ceł. Na to dał im kanclerz w *Staats-Anzeiger* napomnienie w formie odpowiedzi na raport Izby w Grünbergu, w której czyni Izbie tej zarzut, iż wchodzi w zakres władzy prawodawczej, zamiast dostarczyć rządowi materyału, którego się on domagał.

Z dniem dzisiejszym przedłużony został na rok jeden mały stan oblężenia w Berlinie, Poczdamie i najbliższej okolicy.

Mimo wszelkich zaprzeczeń, obstaje berlińska *National Ztg* przy twierdzeniu swojem, że Papież poczynił kroki w Berlinie i przez kardynała ks. Hohenlohe zapytał, czy rząd pruski zgodzi się na jego pobyt w Fuldzie, oraz, że osoby, mające wpływ u rządu, usiłowały skłonić go do odmowy. *Italie* twierdzi zaś, że kardynałowi Hohenlohe powiodło się uzyskać odpowiedź przychylną i że Schlözer za powrotem swym z Washingtonu wyjedzie do Rzymu w tej sprawie. Kardynał nie otrzymał wprawdzie upoważnienia od Papieża do traktowania w tym względzie, ale w Watykanie panuje zadowolenie z powiedzenia się jego kroków. Winniśmy dodać, że ani *Nat. Ztg* ani *Italie* nie są dziennikami, któreby mogły mieć styczność z osobami mogącemi coś wiedzieć o biegu spraw kościelnych, trudno zaś przypuścić, aby one tylko wiedziały to, o czem inne dzienniki nie wiedzą. Najlepiej zapewne o tej rzeczy może być poinformowaną *Fuldaer Ztg*, a ta zaprzecza stanowczo, aby tego rodzaju zapytanie wyszło z Rzymu do rządu włoskiego. Zdaje nam się, że odgadniemy źródło pogłosek o zamiarze przeniesienia Stolicy Apostolskiej do Fuldy. Wieści te wychodzą ze strony rządowej, dla tego podnoszą je *Italie* i *Diritto*, chcą bowiem, aby u ludu rzymskiego obudzić obawę wyprowadzenia się Ojca Śgo i dworu papieskiego oraz kardynałów, przez co miasto Rzym poniosłoby wielkie straty materyalne.

Na teraz Izba francuzka deputowanych zajmie się jedynie uchwaleniem budżetu z sprawami bieżącemi. Właściwa sesya prawodawcza rozpocznie się w styczniu. W liczbie projektów, które jej będą przedłożone, wymieniają częściową rewizyę konstytucyi, mianowicie pod względem Senatu zaprowadzenie głosowania według list departamentowych i reformę stanu sędziowskiego, znoszącą nietykalność sędziów. Plan nabycia na rzecz państwa kolei żelaznych nie rychło będzie wygotowany, rząd chce bowiem poprzednio zawrzeć warunkowe umowy z towarzyntwami większych kolei.

Onegdaj odbyły się we Francyi wybory delegatów rad municypalnych, którzy dnia 8 stycznia wybrać mają trzecią część senatu.

Rząd włoski zamierza przedłożyć Izbie ustawę o wydawaniu zbrodniarzy i w tym celu odbywają się narady komisyi złożonej z prawników i członków gabinetu.

Zamach na życie jenerała Czerewina na nowo rozbudził obawy, iż partya nihilistów podnosi głowę, jakkolwiek niema jeszcze dowodu, czy sprawca miał z nihilistami stosunki. Owszem, z doniesień dotychczasowych okazuje się, że był to czyn odosobniony i bez związku z polityczną stroną ruchu nihilistów. Sprawca Senkowski czy też Szankiewski był raczej awanturnikiem niż spiskowcem. Nowych szczegółów o tej sprawie niema, prócz, że twórca zamachu prowadził życie hulaszcze i szukał zajęcia w różnych zawodach życia.

Zamieściliśmy wczoraj telegraficzną treść mowy tronowej, którą król Karol zagaił Izby rumuńskie w niedzielę. Po wzmiance o dobrych stosunkach zewnętrznych, o nadziei utrzymania pokoju i obietnicach ulepszeń ekonomicznych, przechodzi mowa do ustępu najważniejszego, jakim jest kwestya Dunaju, która obchodzi całą Europę, a bezpośrednio Austryę. Zarazę na bydło, która często w Rumunii pojawia się, poczytuje mowa tronowa za pozór dla zatamowania wywozu bydła i handlu, trzeba więc, aby przynajmniej Dunaj był wolnym; tymczasem żegluga na tej rzece podlega warunkom ścieśniającym wolność handlu. A jednak los Rumunii zawisł od prawa wolnej żeglugi na Dunaju, prawo to zaś wychodzi wyłącznie na korzyść innego państwa. Rosya zburzyła twierdze na lewym brzegu tej rzeki i oddała ją żegludze; traktat paryski uzupełnił to dzieło, a traktat berliński zagwarantował wolność żeglugi, polecając komisyi europejskiej ułożenie regulaminu żeglugi. Uznanie wolności żeglugi było jednym z powodów odmowy przyjęcia napowrót Bessarabii. Rumunia nie może wchodzić w kombinacye, których skutkiem byłoby oddanie żeglugi od Wrót Żelaznych do Gałaczu przeważnie w ręce jednego tylko mocarstwa. Nie chce Rumunia niczyjej krzywdy, ale obstawać musi przy zupełnej wolności żeglugi na „naszych“ wodach, i pod tym względem Rumunia gotowa jest do wszelkich ofiar. Zgodzi się ona na wszelkie obostrzenia i na ścisłe trzymanie się regulaminu, ale żąda, aby wykonywały go na wodach rumuńskich władze rumuńskie. Co do organizacyi armii, mowa tronowa nie chce innej roli dla Rumunii, jak zabezpieczenie własnych posiadłości.

Ustęp ten wymierzony jest głównie przeciw Austryi, odmawiając jej prawa kontroli nad żeglugą na dolnym Dunaju.

Times utrzymuje, że sprawy o zapewnienie kosztów wojennych rosyjskich, nie może Rosya sama z Turcyą załatwić. Przyznanie Rosyi zwrotu kosztów wojennych nastąpiło w połączeniu z zastrzeżeniem, że wynikający ztąd dług turecki nie będzie nigdy ani przez odstąpienie jakiej części krajów tureckich umorzony, ani też żadnego pierwszeństwa do jakichbądź dochodów państwa Tureckiego przed dłużnikami europejskimi, zyskać nie może. Żądania dzisiejsze Rosyi naruszają drugi z tych punktów, zawarowanych traktatem berlińskim, wymagają więc wdania się mocarstw europejskich, bo bez ich zezwolenia spełnienie tych żądań nastąpić nie może.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 28 listopada.

(§§) Specyalna komisya krakowskiej Akademii umiejętności, która, w myśl zeszłorocznej uchwały sejmowej, zajmowała się sprawą reformy szkół średnich, zaznaczyła z ubolewaniem w swoim znakomicie opracowanym referacie, że poziom wiedzy szkolnej zniżył się od czasu, kiedy język polski stał się wykładowym. Z większem jeszcze ubolewaniem możnaby zaznaczyć, że także karność szkolna upadła znacznie właśnie od chwili, kiedy szkoły z pod kierownictwa obcych, duchowi narodowemu wrogich, a młodzieży polskiej nieżyczliwych żywiołów, dostały się pod kierownictwo nauczycieli Polaków, którzy zadanie swoje całkiem inaczej pojmują, i już dlatego mają prawo wymagać od młodzieży, aby przynajmniej tyle respektu miała dla ich powagi, ile dawni germanizatorowie teroryzmem wymuszali. Że karność szkolna upada, na to jaskrawych dowodów dostarczyły w ostatnich czasach niektóre gimnazya, mianowicie Tarnopolskie, gdzie uczeń tak dalece się zapomniał, iż w obecności kolegów czynnie znieważył nauczyciela. Innych dowodów mniej jaskrawych, ale zawsze wymownych, nie przytaczam, bo jeszcze nie skończyło się śledztwo dyscyplinarne, a zresztą wypadek Tarnopolski sam dla siebie, niestety, zupełnie wystarcza do obudzenia przykrych refleksyj. Rada szkolna krajowa traktowała ten wypadek, jako symptom wymagający odstraszającego przykładu. To też głównemu sprawcy skandalu zamknięto wstęp do szkół austryackich w ogóle, mniej winnych relegowano ze szkół galicyjskich, lub tylko z Tarnopolskiego gimnazyum, a wreszcie rozwiązano klasę, otwarto nowe wpisy i przyjęto tylko wolnych od zarzutu. Nauczyciela znieważonego pozostawiono na posadzie, i to właśnie było najszczęśliwszym krokiem. Usunięcie lub przeniesienie nauczyciela jedynie z powodu, że został znieważony przez ucznia, byłoby sprawcę skandalu otoczyło w oczach kolegów aureolą bohaterstwa, byłoby mu nadało tytuł męczennika, który poświęcił swoją egzystencyę, ale tem wybawił kolegów od znoszenia wrzekomej tyranii. Nadto usunięcie lub przeniesienie nauczyciela za to, że znieważony został przez ucznia, stanowiłoby precedens bardzo niebezpieczny. Pięknie wyglądałyby nasze stosunki nietylko w szkole, lecz w ogóle w całej hierarchii społecznej, jeżeliby przyjęto zasadę, że czynna zniewaga wyrządzona przez pierwszego lepszego hultaja obala powagę i czyni kogokolwiek niezdolnym do zajmowania stanowiska przełożonego.

Nic tak dosadnie nie charakteryzuje karygodnej a głupiej przytem buty, która wkradać się zaczyna w umysły młodzieży szkolnej, jak zeznanie jednego ucznia Tarnopolskiego gimnazyum w sprawie czynnie znieważonego nauczyciela. Malec ten, uczęszczający do najniższej klasy, powiedział, że z panem profesorem trudno było wytrzymać, bo czasem nazwał ich smarkaczami. W niższem gimnazyum mogło mu to jeszcze ujść płazem, ale w wyższych klasach musiało doprowadzić do katastrofy!

Upadek karności w szkołach zasługuje na uwagę ogólną, bo niestety faktem jest, że bardzo często sami rodzice przyczyniają się do tego. Wydaje się to niepodobnem, a przecież zdarzyło się rzeczywiście, że nawet osobistości bardzo poważne i bardzo wybitne stanowisko zajmujące, wierząc ślepo synalkom-nieukom, że ich „pan profesor prześladuje,“ pozwalały sobie w sposób krzyczący nietylko utyskiwać na nauczycieli, lecz nawet czynić przeciw nim takie remonstracye, do jakich pewnie nie byłyby się ośmieliły w czasach germanizacyi i absolutyzmu szkolnego, kiedy to nieraz zdarzały się nadużycia i wybryki, które bez wszelkich dalszych dochodzeń kwalifikowały się do najsurowszego traktowania. Jest to rzecz smutna, a mimo to dotąd niepodniesiona i nieskarcona należycie. Trzeba sobie powiedzieć prawdę wcześnie, póki nie wynikły jeszcze najgorsze następstwa. Na Radę szkolną krajową, mianowicie na jej postępowanie przy obsadzaniu posad, tak długo sami rezonowaliśmy i pisali, aż w końcu Rusini przekonali p. Stremayera skargami Polaków i artykułami polskich dzienników, że koniecznie trzeba ścieśnić atrybucye tej najwyższej naszej władzy szkolnej.

W sprawie Banku krajowego donoszę, że projekt statutu jest już wypracowany i zapewne niezadługo poddany zostanie pod obrady i uchwały gremium Wydziału krajowego. Projekt nie może odejść do zatwierdzenia przed sankcyonowaniem uchwały, bo dopóki niema uchwały sankcyonowanej, dotąd niema podstawy do układania statutu. Ponieważ jednak nie ulega kwestyi, że sankcya nietylko z pewnością nastąpi, lecz nadto rychło nadejdzie, więc wczesne przygotowanie projektu było wskazanem.

Wiedeń 26 listopada.

(171-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o g. 11 m. 10.

Od rządu wniesiono projekt zmiany §. 13go dawniejszego projektu ustawy o stęplach i należytościach skarbowych. Projekt dzisiejszy zawiera nowe wnioski rządowe co do podatku giełdowego i należytości skarbowych od asekuracyj, a wynikł z umowy z rządem węgierskim, mającej na celu jednolitość poborów tych w monarchii.

Kupiectwo miasta Bochni petycyonuje o ograniczenie jarmarków i o zakazanie dowożenia towarów galanteryjnych i tkanin na targi zwyczajne, prosząc o uwzględnienie tej petycyi w nowej ustawie przemysłowej: górno-austryackie stowarzyszenie włościan petycyonuje o zmianę ordynacyi wyborczej dla kuryi gmin wiejskich.

Poseł Jaques składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zmianach w tak zwanem postępowaniu objektywnem względem przestępstw drukowych. Wniosek domaga się przekazania spraw drukowych sądom przysięgłych; żąda także, aby wytoczono śledztwo osobiste zawsze gdy kto z osób odpowiedzialnych za inkryminowany artykuł tego zażąda.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Część literacko-artystyczna.

Gniazdo Tęczyńskich.

(2) (Ciąg dalszy).

Dla całej ludności takiego plemienia, dla władyków, którzy w pocie czoła rolę swoję uprawiali, dość było pospolitej chaty z zagrodą. Ale książę, w którego pokoleniu pomnażał się skarbiec z takiemi kosztownościami, ponętny cel zdobyczy dla zazdrosnych sąsiadów, książę, który miał liczne sługi i koni całą stadninę, innego potrzebował mieszkania, obszerniejszego a warownego. Więc wybierał sobie jakąś skałę z trudnym dostępem, na której z niewielkim mozołem łatwo było się bronić przeciw nieprzyjaciołom i na niej stawiał obszerny dwór książęcy, grodem albo tynem zwany. Nad budową taką pracowała czeladź książęca, ale i cała ludność takiego gniazda przy niej pomagała, każdy władyka rąbał stare pnie w lesie, zwoził na miejsce budowy, a znając się na ciesielskiej robocie, zwijał się z siekierą przy stawianiu grodu. Bo przecież każdy dbał o to, żeby książę miał gdzie mieszkać, jak na niego przystało, każdy wiedział zresztą, że w razie jakiej wojennej potrzeby za silnemi ścianami pańskiego grodu znajdzie się bezpieczne schronienie dla jego żony i dzieci.

Choć bowiem czasami lata długie mijały w spokoju, nieraz przecież przychodziło do krwawej zwady z sąsiedniem jakiem plemieniem. Wtedy w grodzie zbierała się przy księciu wojenna drużyna, ile tylko głów męzkich było między ludnością, zdatną do boju. Jeśli udał się napad na sąsiadów, drużyna powracała wesoło z łupem bogatym. Czem kto mógł się obłowić, to przywoził do domu, z każdej zwycięzkiej wycieczki przypędzano jeńców i brańców, w wojnie schwytanych, którzy pomnażali zastęp książęcej czeladzi. Jeśli połów wypadł obficie, to niejednego niewolnika sprzedał książę przejezdnemu kupcowi, który go w pętach zawlekał na targ w dalekiej obczyznie. Zwykle jednak pozostawali niewolnicy na posługach w dworze książęcym, albo osiadali pod grodem, pełniąc służbę piekarzy, kucharzy, rybaków, strzelców itp., i z nich to rozrodziły się z czasem służebne osady w pobliżu grodów. Nieraz wreszcie używał książę niewolników do trzebienia lasu, osadzał ich na karczunku, kazał im rolę uprawiać i zwozić plony do swoich spichrzów, zostawiając tyle z całorocznego zbioru, ile potrzebowali, aby się mogli wyżywić i na przyszły rok ziemię uprawić. Tak powstawały niewolnicze osady, których ludność była własnością księcia.

Każdy szczep lechicki dzielił się na takie odrębne gniazda, czyli plemiona, a nad każdem z tych plemion panowali udzielni książęta. Naprożnoby się kto silił w obrębie każdego szczepu wykazać dokładnie wszystkie jego rozgałęzienia, niektóre jednak z tych gniazd starych odsłaniają nam się wyraźnie z po za mglistej pomroki dziesięciu wieków.

W ziemi Wiślan była okolica Tyńca takiem gniazdem odrębnem starodawnego osiedlenia. Trudno oznaczyć, dokąd sięgały jego posady. To tylko pewna, że jądrem ich było porzecze Sanki, niewielkiego potoku, który opodal Tyńca wpada do Wisły z lewego brzegu, a rozgałęzioną siecią swoich dopływów obejmuje obszar przeszło dwóch mil kwadratowych na północ od Tyńca. Źródła tych dopływów biją na południowej stoczystości działu wód, wzdłuż którego po drugiej stronie ciągnie się łożysko Rudawy w jej górnym biegu, z obfitą również siecią wpływających do niej potoków, jak Krzeszówka, Filipówka, strumień, płynący z Czerny do Krzeszowic i t. p. Osadnictwo tego gniazda wcześnie rozpostarło się w dorzeczu tych potoków, przebywszy linię działu wód, która je odgranicza od dorzecza Sanki. Okolice Luszowic, Myślakowic, Płok i Ostrzężyny były podobno ostatniemi kresami północnych odnóg tego osiedlenia, sięgając do działu wód, za którym biją źródła dopływów Przemszy. Dolina Przemszy bowiem należała już do siedzib innego plemienia, granice zaś ciągnęły się może działem wód między dorzeczem Przemszy i Chechli, może zaś dalej jeszcze na wschód były posunięte, w każdym razie jednak dolinę potoku, który wypływając z Zalasu wpada do Wisły pod Czernichowem, zajmowało osadnictwo tego samego gniazda, co w dorzeczu Sanki i górnych dopływów Rudawy. Wschodnią granicę siedzib tego gniazda stanowiły prawdopodobnie lesiste wzgórza, ciągnące się ku północy od dzisiejszych Bielan. Na lewym brzegu Wisły rozprzestrzeniły się zatem siedziby tego gniazda gród jednak książęcy stanął po stronie przeciwległej, na wyniosłej skale, połączony z obszarami podległego plemienia stale utrzymywanym przewozem, który od dziesięciu już może wieków wiąże dwa brzegi Wisły pod skałą Tyniecką. Nie było bowiem po drugiej stronie dogodnego punktu, któryby już sama przyroda tak silnie obwarowała, tu zaś stał gród na straży swojego plemienia, gdyby je napastnicy z stron zawiślańskich chcieli najechać.

Tyńcem zwano tę książęcą siedzibę, czyli po prostu grodem, gdyż innego grodu nie znała okoliczna ludność, podległa tynieckim dynastom. To był jej gród, gdzie należało składać daniny, gdzie książę odprawiał sądy, gdzie zbierano się w razie wojennej potrzeby, gdy po wszystkich siedzibach całego gniazda rozległ się znany okrzyk: Starza! imię rodowe tynieckich książąt. Może to imię znaczyło wreszcie to samo, co zwierzchność i zwierzchnik, a więc książe lub władca, może w niem tkwi ten sam pierwiastek, co w wyrazie starszyzna, starosta i tym podobnych, które we wszystkich słowiańskich językach oznaczają władzę i zwierzchność. Jak zaś wyraz tyniec przylgnął na zawsze do tynieckiego grodu, jako nazwa geograficzna, tak pewnie Starza stała się jego panów imieniem rodowem.

Ale i dzieje tynieckich dynastów pozostaną dla nas na zawsze tajemnicą niedocieczoną i tego nawet podobno nigdy wykryć nie zdołamy, kiedy wyparto Starzów z starej rodowej siedziby. To tylko zdaje się być rzeczą pewną, że już pod koniec IX wieku zachwiało się ich panowanie udzielne. Już wówczas bowiem jakiś książę potężny rozciągnął swoje zwierzchnictwo nad wszystkiemi gałęziami całego szczepu Wiślan, a czy pod jego władzą naczelną utrzymali się jeszcze dynastowie, którzy dawniej panowali udzielnie w Tyńcu, w Wiślicy, w Żarnowie i t. p., tego podobno nikt nie wyjaśni. Bardzo być może, że ten książę Wiślan miał siedzibę w Krakowie, który wskutek tego urósł do znaczenia najprzedniejszego grodu na całym obszarze szczepowym. To tylko pewna, że ten książę, chociaż „bardzo potężny“, jak mówi pisarz ówczesny, nie zdołał się oprzeć przemocy sąsiednich władców morawskiego państwa.

W wieku X zawładnęli całą ziemią Wiślan czescy książęta i od nich dopiero wydarł ją Bolesław Chrobry, wcielając do Piastowskiej monarchii, która obejmowała już wówczas wszystkie szczepy lechickie, żyjące w dorzeczach Odry, Warty i Wisły.

Trudno zbadać, który z tych przewrotów wyparł ród Starzów z tynieckiego grodu, czy połączenie całego szczepu Wiślan pod panowaniem owego nieznanego a potężnego księcia, czy czeskie rządy, czy też dopiero zabór Piastowskiego rodu. Być może bardzo, że jeszcze szczepowi książęta Wiślan i czescy Przemysłowice zadawalniali się tylko uznaniem zwierzchnictwa i płaceniem jakiegoś trybutu, że dopiero za Chrobrego zgasła zupełnie udzielność Starzów. Za jego czasów w każdym razie ustąpić musieli z Tyńca, a poddając się polskiemu monarsze, zatrzymali tylko północną połać dawnych swych dzierżaw, cały ów obszar, na którym dzisiaj rozsiane są wsie: Morawica, Cholerzyn, Kostrze, Balice, Szczeglice, Aleksandrowice, Chrosno, Nielepice, Tęczynek, Sanka Zalas, Płaza, Bolęcin, Filipowice, Nawojowa Góra, Czatkowice, Paczołtowice, Czerna, Miękinia, Nowa Góra, Płoki, Ostrzężyna, Myślakowice, Wodna, Luszowice, wsie graniczące ze sobą, które przez długie wieki pozostały rodową, dziedziczną Starzów własnością. Z władców udzielnych zostali Starzowie możnymi poddanymi Piastów, jak tylu innych panów dynastycznego pochodzenia, z których złożyła się najprzedniejsza warstwa w ustroju społecznym Piastowskiej monarchii. Z Tyńca musieli ustąpić, cała bowiem ludność okoliczna przywykła była od tylu pokoleń widzieć w Tyńcu siedzibę władzy, że gdyby tam byli zostali Starzowie, trudnoby jej było nawyknąć do tego, iż kto inny nad nią panuje. W grodzie tynieckim zatem zasiadł urzędnik książęcy, którego władza rozciągała się zarówno nad ludnością, niegdyś Starzom podległą, jak i nad potomstwem dawnych dynastów.

Nie długo to jednak trwało. Kraków tak blisko leży od Tyńca, że z grodu wawelskiego łatwo było rządzić także i ziemią dawnych dynastów tynieckich. Na Tyńcu zatem osadził Chrobry mnichów zakonu Śgo Benedykta, gród dawny zamienił się w klasztor, najdawniejszy na całym ziem polskich obszarze, w opactwo, które dla starości swojej po wszystkie czasy było metropolią polskich Benedyktynów. Szczodra ręka Chrobrego uposażyła bogato klasztor tyniecki, a głównym zawiązkiem tego uposażenia była najbliższa okolica Tyńca, którą zabrał Starzom monarcha z Piastowskiego rodu, wypierając ich z dziedzicznej siedziby.

Sześć wieków potem minęło i Piastowie wymarli i Jagiellonów ród wygasł; we wsiach tynieckiego opactwa dawno zatarła się pamięć władców tynieckich, nie zdołał jednak czas wykorzenić zwyczaju, który po tem ich panowaniu długo pozostał pamiątką. Gdy bowiem we wsiach klasztornych pod Tyńcem na gwałt wołano, jeszcze pod koniec XVI wieku rozlegał się tam starodawny okrzyk: Starza! Starza! jak przed siedmiu czy ośmiu wiekami. Gniewali się o to opaci, granicząc bowiem o miedzę z posiadłościami Starzów, nieraz mieli z nimi sąsiedzkie zatargi, a więc była obawa, żeby sobie sąsiedzi z tego powodu do klasztornych włości jakich praw nie rościli. Ale na nic nie przydały się surowe zakazy, stary zwyczaj silniejszy był od słowa opatów.

Stanisław Smolka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nasamprzód idzie pierwsze czytanie projektu rządowego o pocztowych kasach pożyczkowych.

Zabiera głos minister handlu, bar. Pino: Wysoka Izbo! Wielce szanowni panowie! Poczytuję sobie za obowiązek polecić projekt o pocztowych kasach pożyczkowych waszej łaskawej uwadze. Chociaż przypuszczano, że powodzenie tej instytucyi za granicą wam znane, przytoczę jednak niektóre daty z lat ostatnich. W Anglii w lat 20 od zaprowadzenia tych kas było składkujących 2,184,972, składek około 398 mil. zł. austr.; w Belgii w 10 lat 176,000 składkujących 50 milionów zł. austr. składek; we Włoszech w 5 lat 384,000 składkujących, 27 milionów zł. austr. składek. Sumy te zaoszczędzono, mimo że prywatnym kasom oszczędności przybyło jeszcze kapitałów i deponentów. Sumy te oznaczają znaczne podźwignienie bogactwa narodowego, a pewnie by się ich nie zaoszczędziło, gdyby nie wygodna po temu sposobność.

Ale i bez tych zachęcających przykładów byłby wystąpił z projektem, bo pocztowe kasy oszczędności są rzeczą nietylko ekonomicznie zdrową, lecz i wielce humanitarną. W Austryi jest obecnie prywatnych kas oszczędności 324, rozrzuconych daleko od siebie; a choć miejscami jest ich więcej, zawsze to jeszcze za mało. Oto przykłady: W Górnej Austryi przypada jedna kasa oszczędności na 6.$_6$ mil kwadratowych a 23,000 mieszkańców; w Styryi na 8.$_7$ mil kwadr. a blisko 26,000 mieszkańców; w Czechach na 11.$_2$ mil kwadratow. a 66,000 mieszkańców; w Korutanach na 26 mil kwadr. a 49,000 mieszk.; na Pobrzeżu na 72 mile kwadr. a 325,000 mieszk.; w Galicyi na 89 mil kwadr. a 371,000 mieszk.; na Bukowinie na 186 mil kwadr. a 569,000 mieszk. Jakże nierówny to podział! Możnaby wprawdzie zarzucić, że gdzie jest zmysł po temu i inteligencya, tam i tak kasy oszczędności powstaną, a gdzie nie powstają, tam niema też ich potrzeby. Temu sprzeciwia się doświadczenie. Wszędzie w ludzie jest zmysł oszczędności, ale niema sposobności do praktykowania jej. Sposobność tę trzeba mu nastręczyć, a nie zdaje mi się, iżby czekać należało, aż przypadkiem zbiegną się okoliczności korzystne dla założenia kasy oszczędności. Trzeba więc pobudzić w ludzie zmysł oszczędności, a jednym z najlepszych po temu sposobów są pocztowe kasy oszczędności. Prawda, że kasy te wywołują konkurencyę, ale konkurencyę w najszlachetniejszem i najpożyteczniejszem tego wyrazu znaczeniu, konkurencyę w oszczędności.

Dodawszy do teraźniejszych 324 kas oszczędności odrazu 3,993 nowe kasy takież, pobudzicie zmysł oszczędności w ludzie tak silnie, że skutek przewyższy nadzieję. Wymieniłem 3993 nowych kas oszczędności, a mam na myśli liczbę poczt naszych, bo wszystkie poczty nasze odrazu mogą przystąpić do czynności powiązanych z kasami oszczędności. Wszakżeż one dziś także zajmują się sprawami pieniężnemi, które na samą Austryę reprezentują w r. 1880 obrót 5,000,000,000 złr. Drobne straty, które państwo, bezwarunkowo odpowiedzialne za tę sumę olbrzymią, ponosi, są wyśmienitem świadectwem dla naszych urzędników pocztowych, że można na nich polegać. Projekt niniejszy jest wynikiem dojrzałego zastanowienia, studyów i doświadczeń poczynionych w innych państwach, a sumiennie do naszych stosunków zastosowany. Jestem przekonany, że projekt ten nie potrzebuje lękać się porównania z innemi podobnemi, a spodziewam się, że przyjmiecie go i że Austryi wnet dostanie się dobrodziejstwo instytucyj pocztowych kas oszczędności. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Po przemówieniu tem przekazano projekt komisyi do spraw kas oszczędności.

Uchwalone przez Izbę wyższą trzy ustawy rolnicze w pierwszem czytaniu postanowiono przekazać osobnej komisyi, która się dopiero wybierze.

Następuje wybór jednego członka do Trybunału administracyjnego, który to wybór, raz już odbyty, uznany został za niebyły. Dziś dzieje się imiennie. Z 262 oddanych kartek padło 147 głosów na dra Hasslwantera, adwokata w Wiedniu, 113 na hr. Malchiorego. Wybrany przeto Dra Hasslcoanter.

Idzie nakoniec dalszy ciąg rozpraw nad ustawą o nałożeniu na wina sztuczne i półwinki podatku spożywczego po tak zwanych zamkniętych miastach,

Przedewszystkiem sprawozdawca komisyi podatkowej pos. Wiedersperg zreplikował wywody pos Kronawettera na ostatniem posiedzeniu przeciw ustawie. poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej, w której znów pos. Kronawetter często zabierał głos, aby wnosić rozliczne poprawki, z których jedna rzeczywiście się utrzymała.

Uchwalono już całą ustawę w drugiem czytaniu.

Pos. Klier wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych: co rządowi wiadomo o ponownych gwałtownych napadach Czechów na Niemców i jak myśli zaopiekować się ludnością niemiecką w Czechach co do bezpieczeństwa osobistego przeciw podobnym tak częstym napadom gwałtownym

Pos. Lienbacher wnosi interpelacyę do rządu następującą: „Na posiedzeniu wys. Izby dnia 24 października roku 1879 pos. Lienbacher i towarzysze wnieśli rezolucyę tej osnowy: „„Wzywa się rząd, aby jak najwcześniej wniósł do Izby projekt nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych.““ Wys. Izba na posiedzeniu dnia 28 października r. 1879 uznała wniosek ten za pilny i, nie przekazując komisyi, natychmiast go uchwaliła. Dotychczas atoli rząd rezolucyi tej nie uczynił zadosyć. Niżej podpisani zapytują przeto wys. rząd czy wys. rząd myśli w najbliższym czasie wnieść projekt nowej ustawy akcyjnej, a jeśli nie, jakie są pobudki, które nakłaniają wys. rząd do nieuczynienia zadosyć powyższej rezolucyi wys. Izby?“

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 45. — Następne w środę.

Wiedeń 27 listopada.

□ Rząd turecki wystosował do Wiednia protest przeciw zaprowadzeniu ustawy wojskowej w Bośni i Hercegowinie. W nocie swojej powiada Anim basza, Austrya postąpiła wbrew przepisom traktatu berlińskiego a nawet wbrew konwencyi zawartej z Turcyą w kwietniu 1879 roku. Zwierzchnictwo Sułtana w zajętych prowincyach było wyraźnie uznane jak w jednym tak i w drugim akcie. Wysoka Porta powstaje najbardziej przeciw ustępowi ustawy wojskowej który powiada, że rekruci bośniaccy i hercegowińscy mogą być wzięci do obrony innych krajów korony. Nawiasem mówiąc redakcya ustawy wojskowej, mogła być przezorniejszą i nic o tem nie mówić; z czasem można było dokonać faktu dyslokacyi rekrutów nie bębniąc o tem. W końcu Anim basza zapowiada, że w razie, gdyby protest ten został bez skutku, Wysoka Porta wystąpi z okólnikiem do mocarstw, gdyż powzięła stały zamiar przeszkodzić wszelkiemi środkami wprowadzeniu ustawy wojskowej w zajętym kraju. Nota turecka niesprawiła tu żadnego wrażenia i jak zwykle zostanie zapewne bez odpowiedzi. Ale zachowanie się nieprzyjazne Turcyi musi stworzyć na praktyce wielkie trudności w Bośni i Hercegowinie, gdzie i bez tego panuje wielkie zamieszanie umysłów, o czem mogą świadczyć ostatnie wypadki w południowej Dalmacyi. Szczegółów żadnych nie wiemy, ale faktem jest, że żandarmi uciekają i jenerał Csikos, któremu powierzono uśmierzenie powstania, już miał kilka potyczek z bandą Kowaczewicsa.

Europejska komisya Dunaju rozpocznie, jak wiadomo, posiedzenie swoje 15go grudnia. Komisarze francuski i rumuński już są w Galaczu. Podług wiadomości, które otrzymuję z dobrego źródła, nie należy się wcale spodziewać wielkich rezultatów od sesyi tegorocznej. Mocarstwa nie mogły się dotąd pogodzić i zgoda ta nie nastąpi zapewne tak prędko. Rumunia jest nader czynną, i pracuje w Paryżu nad tem, aby skłonić rząd francuski do cofnięcia projektu swego, oraz działa w Londynie aby skłonić rząd angielski do akcyi wspólnej z Francyą, celem rozszerzenia władzy komisyi europejskiej w Galaczu, aż do Żelaznej Bramy. Francya cofnęłaby chętnie swój projekt, tem bardziej, że go Austrya w całości przyjąć nie chciała, ale zapóźno już, bo go zakomunikowała wszystkim mocarstwom. Rozszerzenie atrybucyj dunajskiej komisyi do Żelaznej Bramy, uśmiecha się bardzo Francyi i Anglii, ale w Paryżu i Londynie wiedzą dobrze, że Austrya, Niemcy, Rosya i Włochy nigdy na to nie przystaną. Tym sposobem nadejdzie zapewne termin rozstrzygnięcia kwestyi, czy komisya europejska ma dalej istnieć lub nie, a sprawa komisyi mniemanej będzie jeszcze w zawieszeniu. Wtedy jednak— najdalej w końcu przyszłego roku, mocarstwa będą musiały oświadczyć się raz kategorycznie i zająć pewne stanowisko wobec kwestyi Dunaju.

Wiedeń 28 listopada.

(A.) Ankieta i interpelacya są znanemi środkami, służącemi częstokroć na pokrycie niemocy rządu lub parlamentu. Opozycya dzisiejsza bawi się w interpelacye. Dążąc do władzy, a w gruncie rzeczy obawiając się takowej, bo bez programu rządzić nie można, a programu nie ma, bo inaczej byłaby z nim wystąpiła, „połączona lewica“ szuka popularności wśród ludności i wyborców za pomocą interpelacyj, w których przyjmuje junacką i zuchowatą minę, bo wie, że nie tak prędko zdołają jej przypomnieć wykonanie chwilowych pięknych obietnic Czemuż więc nie interpelować rząd o *Länderbank*, czemuż nie interpelować o „prześladowanie“ Niemców w Czechach, czemuż więc nie zażądać liberalnej ustawy prasowej? Wszak niebrak ludzi, co nienawidzą pieniędzy u innych, tak samo stronnictwo wiernokonstytucyjne życzy dzisiejszemu rządowi liberalnej ustawy prasowej i usunięcia tak zwanego postępowania objektywnego. Ostatniej broni opozycya dzisiejsza, dopóki była u steru, nigdy z rąk nie wydała, pomimo skarg, próśb i narzekań dzienników wiedeńskich. Wielka część deputowanych wiernokonstytucyjnych pełniła intratne obowiązki członków rad zawiadowczych przy bankach lub kolejach, ale to są stare dzieje, a ponieważ nie ma obawy, żeby im dzienniki te wyrzucały, bo kruk krukowi oka nie wykole, więc dalejże interpelować rząd o *Länderbank*, który— pomimo dobrych interesów, jakie robi — przecież wszystkich gospodarskich i finansowych ambicyj zaspokoić nie może.

Jeden z dzienników czeskich doniósł, że minister sprawiedliwości zażądał od prokuratoryi wiedeńskiej śledczych aktów z r. 1873. Niestety wiadomość ta nie jest prawdziwą. Byłoby ciekawe ze wszech miar takie studyum dziejów *Krachu*. Wtedyby odeszła ochota pewnych ludzi kalać brudem swoim najwyższe osoby pewnych ludzi, których cały żywot składa się z braku dowodów. Zamknąć kogoś do więzienia, lub nie dać mu koncesyi — to jedno i to samo. Jeżeli *Länderbank* ma posłużyć na to, aby niepodejrzanych podejrzywać, to *Kuchelbad* jest jakby stworzony na to, aby dowieść, że za rządów hr. Taaffego Niemcy tylko pod opieką żandarmów oddychać mogą. Któż nie potępił *Kuchelbadu* i całych burd ulicznych, jakich Praga była widownią! Ale któryż uczciwy i bezstronny człowiek uwierzy, że bezpieczeństwo osobiste Niemców jest zagrożonem w Czechach? Trzeba boniecznie utrzymać emocyę. Tutejszy *Figaro* w sposób humorystyczny ogłosił kartę pogrzebową w czarnej obwódce, donoszącą o śmierci poronionego „klubu niemieckiego“; p. Herbst musiał się wytłómaczyć, dlaczego „połączona lewica“ na tak prozaiczne zgodziła się nazwisko, za to wszystko niech gabinet pokutuje, w ten sposób można uspokoić umysły wyborców, upominających się o spełnienie pewnych przyrzeczeń.

Zasługuje na uwagę, że austryacki związek przemysłowców obrał sobie jako organ swych interesów dziennik *Morgenpost*, który gabinetowi hr. Taaffego prawie żadnej nie robi opozycyi. Jest to cenna skazówka, jak mało ludność pracująca zajmuje się robotą opozycyi parlamentarnej.

Nowa Presse z pewną satysfakcyą donosi o proteście Turcyi przeciw poborowi wojskowemu w Bośni i Hercegowinie i zapowiada niepokój z tego powodu w obu krajach zabranych. W Austryi nie jest to zjawisko ani nowe, ani rzadkie, że własne dzienniki z sumiennością, godną lepszej sprawy. przestrzegają interesów — państwa obcego.

Konstantynopol 23 listopada.

Poseł grecki przy Porcie p. Kondoriottis złożył wczoraj W. Wezyrowi odpowiedź swego rządu na depeszę Assyma baszy, tyczącą się poczty tureckiej w Lavissa. Widział on ministra spraw zagranicznych i pierwszego ministra, lecz skoro ta odpowiedź nie była bardziej zadawalniającą niż poprzenie a p. Komanduros odwołał się znów na ustawy i konstytucyę helleńską, Porta wydała wczoraj rozkaz zamknięcia biur pocztowych greckich w stolicy i wszędzie, gdzie się one znajdują zacząwszy od Jandry. P. Kondoriottis zażądał interwencyi ambasadorów wielkich mocarstw, ażeby wstrzymały kroki represyjne, ale wszyscy naczelnicy poselstw odpowiedzieli, że do tego nie mają żadnej kompetencyi, gdyż poczty zagraniczne w Turcyi istnieją na podstawie prostej tolerancyi państwa ottomańskiego. Rząd turecki, który oddawna dąży do usunięcia poczt zagranicznych na tureckim terytoryum i w tym celu próbował już kilkakrotnie występować, użyje tego sporu z Grecyą, aby całej sprawie nadać charakter ogólny i domagać się zniesienia wszystkich poczt zagranicznych. Jak w Atenach przyjmą postanowienie Porty tak stanowcze i wyzywające — zobaczemy niebawem.

Wiecie już, że Porta założyła protest w ambasadzie austro-węgierskiej przeciw konskrypcyi w Bosnii i Hercegowinie. Kopią swego protestu rozesłała posłom innych mocarstw i ma zamiar działać z wszelką energją, aby przeszkodzić wprowadzeniu w życie dotyczącego rozporządzenia gabinetu wiedeńskiego.

Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych Bolesława Janickiego w Balicach, Michała Banacha w Rudnie, Bazylego Kamieńskiego w Wierzbowie, Karola Chromiaka w Bachorzu, Jana Bronikowskiego w Zasowie, Szymona Boreckiego w Dąbrówce ruskiej, Teodora Szarkę w Bortiatynie, Józefa Drobę w Mielcu, Feliksa Cetnarowskiego w Odrzykoniu, Pawła Madwidia w Milatynie starym i Juliana Freudenberga w Mościskach, dalej Konstantego Garwolińskiego i Szymona Nalewajkę rzeczywistymi nauczycielami szkół filialnych w Krukowie i Torhowie a w końcu Julię Haiman rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Pomorzanach.

Sprawy monarchii.

Preliminarz budżetu na r. 1882). Rozpoczynany dziś podawać wyciąg z preliminarza budżetu na r. 1882, nadesłany nam przez korespondenta naszego, który jest sprawozdawcą *Czasu* z Rady państwa:

I.

Ogólny pogląd na rządowy preliminarz budżetu na rok przyszły mają już czytelnicy w finansowym wywodzie ministra skarbu; możemy przeto odrazu przystąpić do szczegółów.

Pierwszy rozdział budżetu stanowi uposażenie dworu cesarskiego, czyli tak zwana lista cywilna, która powtarza się co rok w niezmiennej i nie ulegającej dyskusyi kwocie 4,650,000 złr. Podobnie stała, t. j. nie zmieniająca się bardzo od roku do roku jest suma wydatków na kancelaryę cesarską, stanowiącą drugi rozdział budżetu, która na r. 1882 jest preliminowana w ilości 70,265 złr., czyli o 365 złr. mniejszej, niż uchwalono na rok bieżący.

Następuje Rada państwa z sumą wydatków 1,482,728 złr. W porównaniu z uchwałą na rok bieżący suma ta jest większa o 15,768 złr., a to dla większych kosztów podróży i dyet ztąd, iż w r. 1882 sesya delegacyjna odbędzie się w Peszcie. — Na nowy gmach dla parlamentu powtarza się wciąż jeszcze ta sama co od długiego już szeregu lat kwota 800 000 złr.

Na Trybunał państwa rząd znowu preliminuje 22,000 złr., t. j. o 1000 złr. ponad uchwałę na rok bieżący, chociaż Izby od lat kilku konsekwentnie tę podwyżkę odrzucają.

W powyższych czterech rozdziałach niema dochodów żadnych.

Wydatki rozdziału następnego: „Rada ministrów“ są preliminowane w sumie 1,048,218 złr. Preliminarz ten przewyższa uchwałę na rok bieżący o 144,058 złr., a to głównie dla tego, że pojawia się w tym rozdziale nowa pozycya na telegraficzne Biuro korespondencyjne, czyniąca 94 000 złr. Przeniesiono ją tu z etatu ministerstwa handlu, który przeto o takąż kwotę się zmniejsza. Ale prócz tego koszta dzienników urzędowych, stanowiące także jeden z tytułów tego rozdziału, wzmagają się o 15,280 złr., a Trybunał administracyjny, również należący do tego rozdziału, wymaga o 35,505 złr. więcej wskutek przysposobienia dlań biur w gmachu Rady ministrów. Wydatki samego prezydyum tejże Rady zmniejszają się o 727 złr., fundusz dyspozycyjny zaś pozostaje w niezmiennej wysokości 50,000 złr. Dochody tegoż rozdziału czynią 685,780 złr., t. j. o 80 780 złr. więcej niż przyjęto na rok bieżący. Podwyżka w dochodach z tych samych pochodzi przyczyn, a raczej ściślej mówiąc, w tych samych zachodzi tytułach, które składają się na podwyżkę sumy wydatków; mianowicie z rzeczonego przeniesienia telegraficznego Biura korespondencyjnego przybywa rozdziałowi temu dochodów 67,000 złr. (które w porównaniu z wydatkami na tęż instytucyę wykazują wciąż jeszcze dawny niedobór 27,000 złr.), a dochody z dzienników urzędowych są o 13,780 złr. większe niż w roku bieżącym, czyli prawie o tyle o ile zwiększają się wydatki na nie. Już w roku zeszłym, streszczając preliminarz budżetowy na r. 1881, uczyniliśmy na tem miejscu uwagę, że publiczność więcej niż dawniej zwraca się z abonamentem ku dziennikom urzędowym, a to pozwala znów czynić w nich ulepszenia. Liczby preliminarza na rok przyszły, który jak wiadomo, jest układany nie na podstawie fikcyjnej, lecz na wynikłościach lat poprzednich, na nowo stwierdzają to spostrzeżenie. Ale możnaby jeszcze większe czynić w dziennikach urzędowych ulepszenia, czyli innemi słowy, możnaby jeszcze więcej łożyć na nie wydatków; albowiem dochody z nich (618,780 złr.) nietylko pokrywają wydatki (595,280 złr.), lecz dają jeszcze skarbowi czystego zysku 23,500 złr. Zysk byłby większy, gdyby niektóre dzienniki urzędowe nie miały niedoboru, który pochłania część czystego dochodu z innych. *Gazeta Lwowska* należy od lat kilku do rzędu tych, których dochód przewyższa wydatki.

Następuje rozdział szósty: „Wspólne wydatki monarchii.“ Przy układaniu preliminarza tego rozdziału, służył za podstawę preliminarz budżetu wspólnego, wniesiony do Delegacyj na której to podstawie pomieszczono tu w dziale wydatków 86,767,629 złr., zaś w dziale dochodów 4,896,004 złr. Wiadomo jednak, że Delegacye już uchwaliły budżet wspólny na r. 1882 i poczyniły w preliminarzu rządowym niektóre zmiany, z których, pod względem formy rachunkowej przynajmniej, najważniejszą jest ta, że podczas gdy rząd wspólny preliminował kilka milionów niedoboru w etacie ceł, Delegacye ułożyły budżet celny tak, że wydatki w nim równoważą się, acz tylko fikcyjnie, z dochodami. Na tym atoli preliminowanym niedoborze, który po raz pierwszy się pojawił, polega pojawiający się też w rozdziale szóstym budżetu austryackiego dochód powyższy; ponieważ bowiem cła należą do budżetu wspólnego, ale są sposobem komisowym administrowane przez ministerstwa skarbu austryackiego i węgierskiego, przeto też, jak dochody z ceł stanowią w budżetach austryackim i węgierskim wydatek na rzecz wspólnego budżetu monarchii, tak niedobór z ceł powinien stanowić dochód budżetów austryackiego i węgierskiego, t. j. powinien im być zwrócony z budżetu wspólnego. Ustawa zasadnicza o wspólnych sprawach monarchii nie przewidywała oczywiście, iżby w etacie ceł mógł kiedykolwiek zajść niedobór; postanawia bowiem tylko, że dochód z ceł ma służyć przedewszystkiem na pokrycie restytucyi podatku spożywczego od cukru, piwa i okowity, wywożonych za granicę, a dopiero reszta pozostająca się po strąceniu tych restytucyj ma być używana na wspólne cele monarchii; nie postanawia zaś niczego na wypadek niedoboru. Dlatego naprzód Delegacya węgierska, a za nią i austryacka nie zgodziła się na preliminowanie niedoboru. Ztąd też preliminowanie dochodu w rozdziale szóstym budżetu austryackiego straciło racyę bytu. Zachodzi jednak pytanie, czy Rada państwa będzie w ogóle zapuszczała się w dyskusyę nad tą kwestyą; właściwie bowiem rozdział szósty budżetu austryackiego nie należy do jej kompetencyi. Zdaje się atoli, że dyskusya jest po prostu nieunikniona, bo rozdział szósty w nader ścisłym pozostaje związku z rozdziałem trzynastym, gdzie mowa jest o cłach, a który wskutek fikcyjnej uchwały Delegacyj zmienić wypadnie. Moglibyśmy nawet obliczyć co do joty, jak zmiana wypaść powinna, ale wszakże to rzecz nie nasza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

O zamachu na jenerała Czerewina otrzymuje *N. fr. Presse* następujące doniesienie telegraficzne z Petersburga z d. 26 b. m.: Od kilku dni rozszerzyły się tutaj pogłoski, które były jakby przygotowaniem do wczorajszego zamachu. Dziś o godzinie 4ej popołudniu rozeszła się wiadomość, że strzelano do jakiegoś jenerała. Mimo wyjątkowych stosunków publicystyki petersburskiej w paru godzinach wiedziano już prawdę we wszystkich szczegółach. Popołudniu zbierała się w gmachu dawniej trzeciego oddziału komisya naradzająca się nad zmianami w administracyi pod prezydencyą pomocnika ministra jenerała Czerewina, który zarazem jest naczelnikiem straży bezpieczeństwa rezydencyi cesarskiej. O godz. 3 przyszedł mężczyzna dobrze ubrany do tegoż gmachu i prosił o posłuchanie u jenerała Czerewina, który go też przyjął. Jenerał wyszedł z sali posiedzeń i przeszedł do pobocznego pokoju, gdzie też wpuszczono przybyłego. Tenże przemówił kilka słów i podał list. Gdy jenerał zaczął list czytać, przybyły sięgnął spiesznie ręką do kieszeni, wydobył rewolwer i strzelił do jenerała. Jenerał dostrzegł ruch tego człowieka i podniół rękę, aby go uchwycić. Wskutku tego kula chybiła i przeszła po pod ramie podniesione jenerała. Sprawcę natychmiast uwięziono. Odmawia on wszelkich wyjaśnień i nazwisko jego jest dotąd nieznanem. Utrzymują, że od jakiegoś czasu starał on się koniecznie widzieć z jenerałem Czerewinem i wręczyć mu list od jakiejś damy, z którą jenerał zostawał w stosunkach.

Wczoraj popołudniu ukazały się proklamacye zapowiadające, że zamachy nastąpią, ale już nie przeciw członkom rodziny cesarskiej lecz przeciw wysokim dostojnikom państwa. Najrozmaitsze wyrastają pogłoski jak grzyby po deszczu. W *foyer* wielkiej opery podczas występu pani Sembrich Kochańskiej opowiadano sobie najdziwniejsze rzeczy, jakoby rewolucyoniści zamierzali rozpocząć nową erę mordów. Oberpolicmajster Kozłow siedział atoli bardzo spokojnie w teatrze. Telegramy o zamachu ulegają ostrej cenzurze. Dzienniki nawet urzędowe milczą dziś całkowicie o zamachu.

Drugi telegram *N. Fr. Presse* z dnia 27 b. m. brzmi: O osobie sprawcy nazywającego się Mikołaj Szankowsky jest dotąd wiadomem: lubo liczy tylko 28 lat, ma przeszłość bardzo burzliwą. Niegdyś zamożny polski szlachcic (?), gdy roztrwonił znaczny majątek został właścicielem bufetu w teatrze w Morszańsku w gubernii tambowskiej. Przedtem wiódł żywot bardzo awanturniczy. Był ochotnikiem w rosyjskim pułku, ochotnikiem w Hercegowinie, komissyonerem w różnych miastach rosyjskich. Gdy wpadł w ostateczną nędzę zamierzał sobie odebrać życie, lecz poznawszy Melnikowa zostającego pod nadzorem policyi uległ jego namowom, że zabicie jakie znakomitej osobistości jest praktyczniejszem. Otrzymał od niego rowolwer i pieniądze na drogę do Petersburga. Powierzchowność ma awanturnika. Nędza i choroba wybiła na niej piętno.

Goniec urzędowy donosi o zamachu: Sprawca zamachu przybył do Petersburga przed kilku dniami z Morszańska, jest szlachcicem, nazywa się Mikołaj Szankowsky, urodzony w gubernii grodzieńskiej Równocześnie z nim aresztowano mieszczanina Melnikowa, który z Szankowskym przybył z Morszańska.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 listopada.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostało dziś o godzinie 10ej w kościele N. Panny Maryi przed ołtarzem Pana Jezusa za dusze poległych uczestników powstania 1831 r. i na intencyę pozostałych inwalidów. Zebrała się na nabożeństwo garstka weteranów, coraz bardziej szczuplejąca, w bieżącym bowiem roku dziesięciu z grona ich ubyło, a kilku z żyjących jest w niedostatku i chorych. Ludzie ci, którym delikatne poczucie honoru było zawsze przewodnikiem, wolą raczej znosić największą nędzę, niż prosić o pomoc, ale rzeczą jest społeczeństwa osłodzić smutny los tym, którym już tak niewiele chwil pozostaje do życia.

— **Ze sprawozdania** z czynności i stanu tutejszej Czytelni uczniów instytutu Techniczno-przemysłowego, za czas od 1 listopada 1880 do 1go listopada 1881, dowiadujemy się, że biblioteka posiada w ogóle 363 tomy (w r. b. przybyło 125 tomów). Znaczniejszemi darami wzbogacili bibliotekę czytelni: hr. Władysław Branicki, Redakcya *Inżynieryi i Budownictwa* i p. Faustyn Rasiński. Czasopism posiada czytelnia 33. Dochodu w ciągu roku z 4 odczytów, z wpisów i wkładek itd. było 270 złr. 23½ c.; rozchodu 260 złr. 27½ c.; pozostało zatem gotówką w kasie 9 złr. 96 c. Czytelnia liczyła ogółem członków 38. Z tablicy statystycznej rozwoju czytelni z lat czterech okazuje się, że pod względem dochodu i ilości czasopism rok ostatni prym trzyma.

— **Zamęt w garderobie.** Na wszystkich prawie balach publicznych i liczniejszych zebraniach w Krakowie, powtarza się zawsze tasama niedogodność, że mało kto trafić może do złożonej w garderobie zwierzchniej swojej odzieży, i często się zdarza, że wyszedłszy z tropikalnego gorąca w sali, albo czekać trzeba całe kwadranse w nieogrzanej przedsieni na odszukanie jej, lub co gorsza, iść bez niej do domu. Niepomoże spamiętać sobie miejsce, gdzie złożono na pułce zwierzchnie ubranie, podczas bowiem gdy goście są w sali, wszystko wędruje z jednego końca w drugi, i to co było w prawym kącie, znajduje się dziwnym trafem w lewym, a ludzie czuwający nad garderobą wobec nawału publiczności żądającej naraz swych ubrań, tracą głowę i chodzą jeden za drugim bezmyślnie niewiedząc co począć. Zdaje się, że zaradziłby temu można, gdyby kolory kartek przypinanych do odzieży były o ile można rozmaite i gdyby kartki wydawano według porządku liczb i tą samą koleją układano suknie. Wtedy sądzimy, że każdy na rzut oka odszukaćby mógł swoją własność.

— **W Brzesku** otwartą została dnia dzisiejszego stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Tarnów** 25 listopada. W dniu 20 b. m. zebrało się dosyć liczne grono obywateli tarnowskich w zamiarze porozumienia się co do pomnika postawić się mającego jenerałowi Józefowi Bemowi urodzonemu w Tarnowie dnia 14 marca 1794 roku.

Postanowiono wznieść pomnik ze składek i uzyskać w tym celu potrzebne upoważnienie ze strony Wys. Namiestnictwa. Koszt pomnika preliminowano na kwotę 5000 złr., i takowy ma być wykończony przed wrześniem 1883, ażeby jego odsłonięcie przypadło równocześnie z obchodem 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia i projektowanej wystawy rolniczej. Postanowiono także wydać życiorys jenerała Bema i wyznaczono konkurs za nagrodą: za życiorys uznany za najlepszy 150 złr., za drugorzędny 50 złr. w. a.

Do życzenia jest, żeby życiorys mógł być zwięzły, krótki i przystępny dla obszerniejszej publiczności, i żeby nasi literaci uwzględnili niniejsze ogłoszenie. W końcu postanowiono zaprosić wszystkich naszych artystów do udzielenia swych rad i projektów komitetowi co do artystycznego wykończenia pomnika, o co niniejszem i na tej drodze upraszamy. Do dalszego kierowania tą sprawą, zawiązano komitet, do którego składu weszli następujący członkowie: Aleksander Wisłocki burmistrz, Dr Karol Kaczkowski zastępca prezesa Rady powiatowej, Dr med. Zygmunt Schützer, Wilhelm Müldner kupiec, Karol Polityński budowniczy, Jan Breitser, Michał Świderski, Szczęsny Boczkowski, Ignacy Chylewski, Zygmunt Szancer, Herman Merz. inżynier Żmurko, Juliusz Reid, Konstanty Hofman Zygmunt Grüner, Dr Mieczysław Brzeski, Franciszek Leszczyński, Józeef Szebeska, Dr Bronisław Gałecki, Stanisław Szeligiewicz. Przewodniczącym wybrany został Dr Kaczkowski upoważniony do załatwiania spraw bieżących.

— **Namiestnictwo** dozwoliło po koniec czerwca 1882 Zgromadzeniu OO. Kapucynów w Olesku zbierać w całym kraju składki na restauracyę klasztoru tego konwentu.

— **Emil Czerlunczakiewicz**, sekretarz c. k. Namiestnictwa, zmarł w sobotę nagle, tknięty apopleksyą. Ś.p. Czerlunczakiewicz liczył lat 57. W sobotę przed południem w zupełnem zdrowiu pracował jeszcze w biurze, po południu udał się na posiedzenie pewnego towarzystwa, którego był członkiem i wśród obrad padł nagle bez życia.

— **Z Brodów** donoszą *Dziennikowi Polskiemu* 27 b. m. W Radzie miejskiej postanowiono skończyć z żydami rosyjskiemi. Pan Hausner, jako burmistrz, miał dzisiaj przesłać ajentom *Alliance Izraelite* żądanie, by albo jak najprędzej emigrantów wytransportowali, albo ażeby im zapewnili tygodniową zapomogę, by nie byli zmuszeni umierać z głodu, lub dopuszczać się karygodnych czynów, by mieć z czego żyć. Jeżeli do 3 dni nie odpowiedzą w myśl żądania p. burmistrza, zostaną rosyjscy żydzi wydaleni do granicy i rozciągniętym zostanie kordon wojskowy, celem przeszkodzenia dalszym emigracyom do Brodów.

— **Gustaw Zieliński** autor *Kirgiza*, umarł w tych dniach w majętności swojej Skępem, w powiecie lipnowskim przeżywszy lat 74 Zmarły w młodości służył wojskowo, odbył kampanię r. 1831 a następnie przez lat 17 przebywał na Syberyi i na stepach Kirgizkich. Wróciwszy do ojczyzny zajął się gorliwie gospodarstwem i fortunę znacznie powiększył, nie porzucając pióra. W ostatnim czasie ogłosił obszerniejszy poemat „Samobójca“, a do publikacyj innych autorów groszem się przyczyniał. *Gaz. Tor.* z której czerpiemy te najważniejsze szczegóły biograficzne o zmarłym poecie, dodaje, że ś. p. Zieliński zebrał u siebie w Skępem bogatą bibliotekę i ciekawą kolekcyę starożytności i pamiątek historycznych oraz zabytków sztuki, których utrzymanie i po swej śmierci starał się zapewnić.

— **Straszne morderstwo** popełnione zostało w sobotę w Wiedniu na Schottenfeldgasse. Optyk Marcin Riepl od dawna zwracał na siebie uwagę sąsiadów ciągłemi kłótniami z żoną swoją z drugiego małżeństwa Maryą, i nieustannemi hałasami w domu, tak że w końcu przyzwyczajono się już do tego. W ostatnich sześciu tygodnich dwa razy chciał on sobie odebrać życie, raz usiłując się otruć, czemu żona wcześnie przeszkodziła, a powtóre powiesiwszy się na ramie okna, lecz i tym razem żona, go uratowała. Odtąd stał się dla niej jeszcze gorszym i z piątku na sobotę o godzinie 1 w nocy rozlegały się w mieszkaniu Rieplów krzyki, lecz pomimo że sąsiedzi spać nie mogli. nikt nie badał ich przyczyny. Aż nareszcie uderzyło stróża domu, że Rieplowa, która punktualnie o godzinie 6-tej zrana wychodziła po mleko, w tym dniu nie wyszła, a Riepl który całe dnie siedział w domu, wymknął się przed godziną 6. Stróż chcąc zbadać powód tej zmiany w zwyczajach małżonków zapukał do ich mieszkania, lecz drzwi były zamknięte. Dalsze i głośniejsze pukanie pozostało bez skutku, dał więc znać do komisaryatu policyi i ajenci przybyli na miejsce zmuszeni byli drzwi wyważyć. W pokoju ujrzano rzekę krwi, a pod stołem martwe ciało w koszuli okryte ranami. Riepla nie odszukano dotąd. Jest przypuszczenie że zbrodnię tę popełnił w napadzie szaleństwa.

— **Uczta dla Wereszczagina.** Stowarzyszenie studentów słowiańskich urządziło w Wiedniu w przeszły piątek ucztę na cześć malarza rosyjskiego, którego obrazy wzbudziły tak silne wrażenie. W pośród zaproszonych było także kilkunastu posłów do Rady Państwa narodowości słowiańskich. Poseł Władysław Rieger wzniósł toast tej osnowy: „Zaprosiliście nas, posłów ze szczepu słowiańskiego, aby uczcić tu męża, który wziął sobie za przedmiot twór-

czości artystycznej wojnę i pokój. Obrazami wojny chce on świat zwrócić do pokoju. Jest on apostołem pokoju i humanitaryzmu. Pokój jest potrzebnym gdyż tylko w pokoju pracować można dla wielkich celów i urzeczywistniać wielkie ideały. Jedność i pokojowa działalność są dziś środkami osiągnięcia najwyższych zamiarów. Jest też to naszem życzeniem, aby młodzież słowiańska, biorąc wcześnie udział w naszych dążeniach, znalazła w życiu łatwiejsze warunki niż my dzisiaj posłowie słowiańscy". W uczcie tej nie brali udziału deputowani polscy, a dzienniki wiedeńskie oskarżają to zebranie o charakter panslawistyczny. P. Wereszczagin niebył obecnym; bawi on w Paryżu.

Repertoar teatru.

We czwartek 1go grudnia: Obrazy. Po raz drugi.

W sobotę 3go: *Henryk Walezyusz*, dramat w 5 aktach A. Dumasa, tłum. W. Sabowski.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 28 listopada piękna pogoda; termometr od —08 doszedł do +7·5 C. Barometr wraca w górę; o godz. 7ej rano dnia 29go stan jego był 743·8 millim., termometru 0·8 C. — Wiatr wschodni.

— We środę 30 listopada: *Post.* Ś. Andrzeja ap.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wystawa najnowszego obrazu Jana Matejki „Rzeczpospolita Babińska" dziś otwartą została w hotelu drezdeńskim. Podaliśmy już przed miesiącem opis z objaśnieniem treści obrazu (patrz *Czas* z 23 października).

Dziś tylko zapisać winniśmy podziw patrzących na ten obraz, w którym geniusz odrazu zdarł zasłonę wieków i ukazał najwybitniejsze postacie XVI wieku, wszystkie kierunki tej epoki w pojednaniu na tle swobody i humoru. Nowy to świat, który wskrzesił Matejko i odrazu naznaczył nieznaną dotąd stronę swej wszechmożnej twórczości. Patrzący oderwać się niemogą od tych figur, z których każda zachowuje swoją charakterystykę indywidualną, choć się ukazuje w świetle wesołości i humoru, nie wpadając atoli w pospolitość, parodyę, lub realizm. Owszem, obraz ten jest w najwyższym stopniu idealnym, bo w nim panuje potęga myśli, duch wieku, jakieś tło renesansowe połączone z charakterystyką słowiańską i szlachecko-polską, z walką sprzecznych zasad religijnych. Przedstawiciele reformacyi, przyjaciele Melanchtona, taki Frycz Modrzewski, który niebawem odezwie się głosem statysty, Mikołaj Rej spotykają się w dobrej harmonii z zakonnikami, witają nowego członka Rzeczypospolitej Babińskiej w osobie arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego, który pohamować niemoże wybuchu wesołości. W pośrodku z twarzą wyrazistą, namiętną, zagorzały polemista religijny, przerzucający się jak Alcybiades z obozu do obozu Stanisław Orzechowski, w sukni duchownéj, ale z swą małżonką widocznie czekający na dyspensę z Rzymu. A Kochanowski, Kochanowski nie tłomacz psalmów i autor trenów, ale humorysta, autor fraszek, gra w szachy z Marcinem Bielskim. Zgoła obraz ten, to najwymowniejsza karta historyi XVI wieku, porywająca wdziękiem, prawdą, życiem, kryjąca jednak po za tą swobodą smutne przeczucia przyszłości, bo w tem użyciu i swawoli zmarnieją najświetniejsze zasoby ducha, oświaty, politycznej potęgi. To też dla kontrastu mieczem bawi się tutaj tylko mały chłopczyna, a księga wypadła z rąk uczonych i poetów oddających się igraszkom i podjęła ją mała dziewczynka. Jest w tem jakby symbol epoki i jej następstw — ale rzucony od niechcenia, bez wyraźnego zamiaru artysty. Są także niektóre anachronizmy historyczne co do wieku osób równocześnie zgromadzonych, anachronizmy konieczne dla przedstawienia ducha wieku. O potędze pędzla, o świetności technicznej i znaczeniu artystycznem wykonania odezwą się zapewne kompetentniejsze pióra. Wystawa obrazu „Rzecz pospolita babińska" będącego własnością p. A. Krywulta, trwać będzie dwa tygodnie

Posiedzenie Komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności odbyło się d. 26 list. b. r., na którem oprócz załatwień czynności administracyjnych p. J. N. Sadowski zdawał sprawę z nadesłanej przez X. A. Brykczyńskiego relacyi o poszukiwaniach archeologicznych w Płockiem, przedsięwziętych w r. 1880; p. G. Ossowski przedstawił krzemienne ostrze oszczepu, pochodzące z Nakwaszy w powiecie Brodzkim, z miejscowości zwanej Watowskie, dane do zbiorów Akademii. X. kan. J. Polkowski z powodu nadesłanych przez p. Franciszka Tarczyńskiego z Płocka fotografij pięciu ornatów gobelinowych, porównywając je z takiemiż ornatami, będącemi w katedrze krakowskiej, udowodnił, że pochodzą od jednego dawcy Stanisława Kostki Załuskiego, biskupa krakowskiego, i w jednej i tejże samej fabryce warszawskiej A. Glaize, w czasie od r. 1745 do 1754 wykonane były. Ojciec i dziad owego Glaizego miał w Warszawie wyrobnię pasamonniczą za Augustów II i III, wnuk fabrykę gobelinów.

Wreszcie okazawszy wydaną przez siebie obecnie publikacyę zabytków Skarbca katedry krakowskiej, wskazał X. kan. Polkowski źródła archiwalne, jakich używał do pracy, podnosząc głównie wartość Inwentarza z r. 1563, z którego dotąd w badaniach nie korzystano.

Treść Nru 46 *Bluszczu*: Fragment, poezya przez Maryę Konopnicką; Obowiązek, ze Smilesa (d. c.) przez M. J.; Przeklęty dworek, nowella przez Bo-ludowicza; Ruch muzyczny przez Jana Kleczyńskiego; List poznański, przez Dr Ko. K.; Adolf Eryk Nordenskgöld (dok.) według profesora J. Gerlanda Legenda o Lelicie (dok.) przez Sygurda Wiśniewskiego; Kronika działalności kobiecej.

Wieczór Mickiewiczowski.

(S.) Urządzony wczoraj przez Czytelnię Akademicką wieczorek Mickiewiczowski, udał się świetnie pod każdym względem. W murach starej Kazimierzowskiej budowy, odmłodzonej i odświeżonej przez budowniczego znakomitego talentu, wrzało wczoraj niezwykłe życie, panowała swoboda i radość, połączona z poważnym i uroczystym nastrójem. Wielka sala Sukiennic była przepełniona doborową publicznością złożoną z przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Widzieliśmy profesorów uniwersytetu, artystów, ludzi pióra, młodzież akademicką, a przedewszystkiem liczne grono pań, pragnących uświetnić swoją obecnością tę uroczystość na cześć największego naszego poety. Od czarnych i prozaicznych fraków, odbijały się malowniczo gustowne i wytworne toalety pań, to też sala przedstawiała piękny i barwny dla oka widok.

Po odegraniu przez orkiestrę 40 pułku pięknej uwertury z „Leszka Czarnego" Elsnera, przewodniczący czytelni akademickiej, p. Ożóg, miał t. z. „Słowo wstępne." Wspomniał on w niem naprzód, że inicyatywa myśli wzniesienia pomnika najpierwszemu z wieszczów polskich w starej stolicy Polski, przynależy niezapomnianemu estetykowi naszemu, ś. p. profesorowi Libeltowi, który ją rzucił był przed kilkunastą laty. Myśl ta, przyjęta pierwotnie przez społeczeństwo polskie z wielkim zapałem, upadła potem na lat kilka, aż dopiero na nowo podniosła ją i na praktyczne wprowadziła tory, bo na drogę publicznych na ten cel składek, młodzież akademicka krakowska, która od lat ośmiu urządza publiczne wieczorki mickiewiczowskie, będące podstawą dziś już tak znacznego funduszu pomnikowego. Młodzież tedy akademicka jako przyczyniająca się wytrwale i czynnie do zebrania funduszu na pomnik Mickiewicza, powinna mieć, zdaniem mowcy pewien głos w tej sprawie. Otóż młodzież ta pragnęłaby najprzód: aby pomnik, który ma być wzniesionym w Krakowie dla wielkiego naszego poety był nie logiettą, ani aediculem, lecz pomnikiem samoistnym i wspaniałym; powtóre aby stanął pomnik nie na innym jakimkolwiek placu, lecz w rynku głównym, jako najbardziej na ten cel odpowiednim; i potrzecie: aby jeżeliby to być mogło — przyszła uroczystość otwarcia pomnika połączona była z uroczystością sprowadzenia do Krakowa zwłok Mickiewicza i pochowania ich w grobach królewskich na Wawelu.

Nie będziemy się rozwodzić nad szczegółami ujętemi w szerokie i bogate ramy uroczystości, choćby dlatego, że nie godzi się mówić za mało o tych, co dumni blaskiem poezyi i sztuki narodowej wpajają w masy przekonanie, że geniusz jest siłą, że idea trwa wiecznie, że piękno i prawda wznoszą się jeszcze nad ziemię i mają na niej swoje ołtarze. Powiemy tylko, że na wykonanie złożył się liczny zastęp talentów, że każdy dał, co miał najlepszego, że zatem słuchacze mogli odżywić się świeżością uczuć i zadumać nad wieloma dźwiękami, z najczystszych głębin narodowego ducha wysnutemi.

Kurpiński, Chopin, Moniuszko, Żeleński J. — cóż można było dodać więcej do czci wielkiego wieszcza i zarazem jakież uczucia mogły godniej odbijać się o potężne sklepienie Sukiennic, jeżeli nie zgody i jedności, któremi liczne zastępy chórów pod sterem p. Barabasza, były ożywione, zarówno przy interpretacyi podniosłych tonów Beethovena, jak w rzewnej sielance Moniuszki z *Verbum nobile* lub wreszcie w iskrzących się sprytem i zręcznością utworach p. Galla? Nawet wydobyta przez orkiestrę z zapylonych archiwów bibliotecznych uwertura Elsnera, jakkolwiek słuchać jej dziś trzeba raczej sercem niż uchem, miała w tym „koncercie" swoje znaczenie i trafny stanowiła wstęp do otwarcia uroczystości, na którą wdzięczni słuchacze dziękowali to okrzykiem, to oklaskami, to prośbą o powtórzenie.

Córka zasłużonego posła i energicznego prezydenta m. Stanisławowa, p. Amelia Kamińska, uczennica sławnego Lampertiego i znanego kapelmistrza Buzzi z Medyolanu przybyła umyślnie do Krakowa, aby wziąć udział w wieczorku Mickiewicza. Pani K. odśpiewała ładnie kilka pieśni Chopina i Żeleńskiego. Publiczność hucznemi oklaskami obdarzała piękną artystkę. Panna Marya Kamińska zaś odegrała na fortepianie z pierwszorzędnym talentem dwa utwory Chopina i sonatę Scarlottego.

P. Zgórski odczytał kilkanaście telegramów od różnych korporacyj i stowarzyszeń studenckich polskich, a następnie prześliczny wiersz A. E. Odyńca, umyślnie napisany na uroczystość. Wiersz ten ukaże się w *Przeglądzie Polskim*. Oto pierwsza zwrotka:

Jak stary guślarz, wezwany na Dziady,
Myślą i duszą staję pośród Was
I ku uczczeniu żałobnej biesiady,
Radbym z przeszłości wskrzesić dawny czas...

Ze znaną wymową zabrał głos Dr Michał Bobrzyński. Publiczność wśród uroczystego milczenia przerywanego tylko oklaskami przysłuchiwała się mądrym słowom znakomitego profesora.

P. Bobrzyński zaczął od tego, że jako młody, nie czuje się upoważnionym do dawania młodzieży uniwersyteckiej ojcowskich rad, z którémi zwykle występowali przy tej sposobności jego poprzednicy profesorowie. O wiele łatwiej przychodzi mu bronić młodzież od czynionych jej zarzutów, a mianowicie od zarzutu, jakoby młodzież dzisiejsza nie miała ideałów.

Obronę tę przeprowadza mówca głównie przez porównanie młodzieży dzisiejszej z młodzieżą uniwersytetu wileńskiego z czasów Mickiewicza. Zwraca uwagę na zupełną zmianę warunków, na niepodobieństwo i szkodliwość ślepego naśladownictwa. Młodzież dzisiejsza powinna mieć i ma ideały, ale te, które sama sobie wytwarza, a mianowicie samodzielną pracę nad rozwojem nauki. Dłuższemi słowy uzasadnia mówca wielki cel narodowy, który tej pracy przyświeca.

Młodzież dzisiejsza, powiada, idzie tam, gdzie jej iść każe nie naśladownictwo, ale spółzawodnictwo z młodzieżą z przed 30-go roku, i nie idzie bez walki. Mamy i my naszych pseudoklasyków, a raczej pseudo-patryotów, którzy ze wspomnień przeszłości tworzą sobie dogmat i w sztuczne formuły pragną wtłoczyć zapał nasz młodzieńczy i samodzielność naszego ducha. Kto nie myśli jak oni, kto nie wierzy jak oni, komu ich formuła za ciasna, tego skarżą o brak ideału, o nieuszanowanie przeszłości, o brak miłości ojczyzny przed trybunał narodu. Ale młodzież nie lęka się tego trybunału. Hasłem jej jest i dziś nieprzestarzała oda do młodości, ale pojęta inaczej. Dawniej wzywała ona do walki orężnej, dziś przyświeca na polu walki duchowej.

Przy odgłosie elegii Kurpińskiego doskonale odegranej przez orkiestrę pułku 40go pod wybornem kierownictwem p. Patzkego zaczęła publiczność opuszczać salę unosząc jak najmilsze wspomnienia tej wspaniałej uroczystości, przynoszącej zaszczyt czytelni akademickiej, która nie szczędziła ani trudów, ani zachodów, aby dodać blasku wieczorowi. Jak się dowiadujemy, dochód ma być bardzo znaczny. Młodzież więc, która wzięła zaszczytną inicyatywę w postawieniu pomnika Mickiewiczowi wczorajszym wieczorem dobrze znowu się zasłużyła sprawie pomnika. A sprawa to godna uczniów Jagiellońskiej szkoły!

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 28 i 29go listopada.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był dość znaczny, wynosił przeszło 1500 korcy. Ceny szczególnie żyta cokolwiek spadły, inne produkta przy mdłem usposobieniu zaledwo zdołały się utrzymać.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 54 do 58 złp.; żyto na 227 funtów od 38 złp. do 41 złp. 15 gr; jęczmień na 202 f. od 28 złp. do 32 złp., owies na 138 funtów od 17 do 19 złp., fasolę od — do — złp., proso na 250 funtów od 28 po 32 złp. 15 gr.

Dzisiejszy targ zbożowy na Kleparzu, z braku zagranicznych kupców, gdyż z Prus zaledwie jeden tylko przybył, a choć przy znacznym dowozie zboża odbywał się w dość ciasnych granicach.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 11·50 złr., czerwoną od 11·— do 12·— złr., białą pszenicę od 11·— do 12.— złr.; żyto piękne od 8·75 do 9·—, poślednie od 8·50 do 8·80 złr.; jęczmień piękny od 8·— do 8·50 złr. pośledni od 7·30 do 7·85 złr.; owies od 7·15 do 7·50 złr.; groch od 8·50 do 10·25 złr.; fasolę od 9·50 do 12·50 złr.; tatarkę od 8·25 do 8·75 złr.; proso od 6·50 do 7·— złr.; wykę od 6·75 do 7·— złr.; jagły od 11·— do 12·25 złr.; kukurudzę od —·— do —·— złr.; rzepak od —·— do —·— złr., koniczynę czerwoną od 40 do 60 złr.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 26 listop. — **Wiedeń:** pszenica 12·— do 12·80 złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·75 do 34·— złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·12 do 12·15 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 238·50 żyto —·— złr.; spirytus loco 56·—; olej rzepakowy 51·30 złr. — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 64·— złr.; olej rzepakowy 81·75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 27 listopada.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj przy słabym zresztą ruchu cena spadła; notujemy 33·75—34·— złr.

Peszt, 26go listop.: 33·——33·50 złr. — **Wrocław**, 26go listop.: w miejscu 49·— mrk. ofiarow. na listopad 49·— mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 26go listopada: w miejscu 50·— mrk., na listopad 51·20 mrk., na listopad-grudzień 50·40 mrk., na wiosnę 51·50 mrk. — **Berlin**, 26go listopada: w miejscu 52·20 mrk., na listopad 53 60 mrk., na listopad-grudzień 51·10 mrk., na kwiecień-maj 51·90 mrk. — **Paryż**, 26go listopada: na ten miesiąc 61·75 frk., na grudzień 61·75 frk., na styczeń-kwiecień 63·— frk., na maj-sierpień 64·— frk.

Kraków dnia 28 listopada — Przyjechali.

HOTEL SASKI. R. Tchórznicki ze Lwowa, J. Rucz z Paryża, M. Szczepański z Ryglic, K. Ciszewski z Karsznicy, A. Kamieńska ze Lwowa, J. Bieliński z Sirczy, E. Dembiński z Libuszy, Berta Czerny v. Schwarzenberg z Nowego Sącza, E. Koźmińska z Podola, P. Wierofiński z Lubelskiego, R. Zuker z Rozwienicy, L. Breitenfeld z Wiednia, O. Anstatt z Szczecina, F. Maager z Wrocławia.

Ostatnie wiadomości.

Korespondent *Narodnych Listów* miał długą rozmowę z hr. Taaffem. Na początku rozmowy dotknął pan minister spraw czysto czeskich, potem zwrócił się do kwestyi ogólnej polityki. Ubolewa on nad secesyą stronnictwa klerykalnego, która może nie jest niebezpieczną, ale w każdym razie przyszła nie w porę. Co do połączenia lewicy nie obawia się takowego, ale bynajmniej go nie lekceważy. Teraz musi cała prawica odpierać zarzuty opozycyi i wspierać energicznie rząd, a popierać go może najskuteczniej, przyjmując owe zwłaszcza przedłożenia, które mają powiększyć dochody państwa. Co do stanowiska jakie zajmie prawica w głosowaniu nad pytaniem, czy ma się odbyć dyskusya nad odpowiedzią rządową *Länderbanku*, czy nie hr. Taaffe zostawia jej zupełną wolność działania, sądzi jednak że podobna dyskusya musiałaby przybrać charakter osobisty i polemiczny, co by mogło uwłaczać powadze parlamentu. Rząd wyjdzie zwycięzko, bo jego stosunek do *Länderbanku* jest zupełnie poprawnem i czystem (*correct und makellos*).

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 29 listopada. Jak donosi *N. fr. Presse*, hr. Coronini zamyśla na prawdę utworzyć nowy klub z tak zwanych „dzikich" deputowanych (czyli luźnych). Tenże dziennik ogłasza zajmujące pismo Dr Fischhoffa z Emmersdorf, które usiłuje zaspokoić obawy deputowanych polskich z powodu nowelli do ustawy militarnéj. *N. fr. Presse* donosi z Berlina, że prałat książę Radziwiłł ma pewne widoki otrzymania biskupstwa wrocławskiego.

Paryż 29 listopada. Jenerał Chanzy zgodził się na pozostanie w Petersburgu jako poseł francuski.

Telegramy biura koresp.

Buda Peszt 20 listopada. Prezes ministrów Tisza i hr. Aleksander Karolyi wybrani zostali członkami Akademii umiejętności.

Lublana 29 listopada. Deputowany Dr Bleiweiss umarł dzisiejszej nocy, licząc lat 74.

Berlin 29 listopada. Parlament rozpoczął pierwsze czytanie projektu względem wcielenia Hamburga do obrębu cłowego niemieckiego. Minister Bitter zalecał projekt, który rząd uznaje za odpowiedni powszechnym interesom i na który zgodziły się senat i obywatelstwo hamburskie. Bismark dowodzi, że całą Rzeszę niemiecką obchodzi w wysoki sposób sprawa ta, tycząca się całego obrębu handlowego Niemiec; dla tego udział cesarstwa w kosztach jest obowiązkiem honorowym Niemiec wobec Hamburga. Kanclerz nie da się wstrzymać przez opozycyę od przeprowadzenia na drodze konstytucyjnéj postanowień mających na celu wykończenie budowy jedności za pomocą wszelkich środków prawem dozwolonych. Niebezpieczeństwo zawikłań europejskich jest chwilowo uchylone, ze wszystkiemi państwami zawiązane są przyjacielskie stosunki; nie może przeto kanclerz zamykać oczu na kwestye wewnętrzne i wyraża zdumienie, że są jeszcze tacy, którzy pozostali w tyle w dążeniu ku jedności Niemiec, że frakcye partykularzystów mogły jeszcze wzróść w liczbę po ostatnich wyborach. Nie liczył on nigdy na uznanie za to, że miał zawsze na oku jedynie jedność i wielkość ojczyzny.

Wobec Laskera oświadcza Bismark, że od nikogo nie domaga się ofiary ze swych przekonań a odemnie, rzekł, żądają takiej ofiary. Nie znam żywiołu osobistego w walce o jedność niemiecką. Cesarstwo niemogło brać na siebie odpowiedzialności za niedokładność konstytucyi Hamburga. Jeżeli nie przystajecie na moje plany, możecie je odrzucić, ja nie przyjmę odpowiedzialności za niespełnienie ich. Parlament przekazał w końcu projekt o wcielenie Hamburga komisyi.

Berlin 29 listopada. Wybory uzupełniające w 5ym i 3cim okręgu berlińskim padły na kandydatów partyi postępowej.

Paryż 29 listopada. Jeszcze nieznany rezultat wyborów niedzielnych na wyborców senackich, ale jak twierdzą dzienniki republikańskie, wzmocnią te wybory większość republikańską senatu. Prawica miała postradać 20 krzeseł. Jenerał Chanzy ma pozostać na posadzie posła w Petersburgu.

Londyn 29 listopada. *Times* dowiaduje się, że parlament zbierze się d. 19 stycznia.

Zofia 28 listopada. Synod postanowił, ażeby niższe duchowieństwo było płatne na przyszłość ze skarbu państwa, albo przez gminy. Rozporządzenie to ma być także rozciągnięte na niższe duchowieństwo muzułmańskie. Pogłoski o przesileniu ministeryalnem są zaprzeczane.

Kursa. — **Wiedeń** 29go listopada 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·35. — Renta srebrna 78·15. — Renta złota 93·90. — 6% Renta złota węgierska 119·60. — Losy z roku 1860 133·25. — Akcye Banku Narodowego 839·—. — Akcye kredytowe 363·70. — Londyn 118·65. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·41—. — Lombardy 151·—. — Losy 1864 roku 179·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 308·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50. — Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 168·50. — Anglo-Bank 153·75. Obligacye indemn. galicyjs. 100·75. — Losy prem. węgierskie 125·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·—. Akcye kolei półn.-zach. austr. 229 25. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·75. — Marki 58·05 Ruble 125·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 57 95 złr. — 4% Renta węgierska 90 20. — Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 29 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	58 60
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 38	9 48
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 75
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50 rub.	98 — rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	303 —	306 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	177 —	179 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 25	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego w miarę terminu płat.)

Wiedeń 28 Listopada

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 30	77 45
4⅕% „ srebrna	78 05	78 20
4% „ złota	93 90	94 10
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 25	133 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 —	134 25
„ „ 1864 „ 100 „	177 25	177 75
„ „ 1864 „ 50 „	174 —	175 —
Losy Como-Renten	30 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	100 40	101 —
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 10	99 50
Węgierskie „ „	99 30	99 80
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	133 75	134 —
6% Renta węgierska złota	119 70	119 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 —	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 —	153 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	278 —	280 —
„ „ austryackie . 80 „	280 50	281 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	362 30	362 50
„ „ węgierskie . 200 „	360 —	360 50
Depositen-Bank . 200 „	283 —	285 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	840 —	841 —
Unionbank . 100 „	143 30	143 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 25	153 75
Wied. Bankverein . 100 „	138 70	138 60
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 75	175 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	570 —	572 —
Elżbiety . 210 „ „	217 75	218 25
Linz-Budweis . 200 „ „	194 —	194 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	185 75	186 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2387	2393
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	305 50	306 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 50	149 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 25	178 75
Nordwest austr. . 200 „ „	228 —	228 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	247 75	248 25
Rudolfa . 200 „ „	168 75	169 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	168 —	168 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	323 50	324 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	150 25	150 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 50	167 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 75	168 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	171 —	171 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	118 75
5% „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 75	101 25
5% „ „ nowe 37 lat	100 75	101 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 —
6% „ „ Włośc.	102 —	102 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 20	100 35
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 —	99 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 90	102 60
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 —	95 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 60	94 90
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 75	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 25	98 50
„ Em. 1862 . 300 „ „	97 75	98 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	102 90
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	101 —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 50
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 60	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 50	99 70
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 70	96 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 40	94 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 75	100 25
„ III „ 1868 300 „ „	95 30	95 60
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 50	103 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	121 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 30	98 70
„ Em. 1869 . 300 „ „	98 —	98 15
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 —	98 15
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 75	115 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 25	92 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 50	177 50
Südbahn (Lombardy). . 500 fr. 3%	131 —	131 30
„ „ . 200 złr. 5%	116 20	116 60
Theissb.-Gesell. . „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 70	93 80
„ „ II Em. 200 „ „	91 70	92 10
„ Nordost . 300 „ „	92 25	92 50
„ „ złotem . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 —	132 40
„ Węgierskie . „ 100	125 20	125 50
3% „ Tureckie . fr. 400	24 50	24 75
Kredytowe . złr. 100	180 25	180 75
Clary . złr. 42	39 —	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku . „ 20	23 50	24 50
Keglewicha . „ 10½	17 —	17 50
Krakowskie . „ 20	21 50	22 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	40 —	40 50
Palfy . „ 42	38 —	38 25
Rudolfa . „ 10½	19 50	20 —
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	65 50	66 50
Waldsteina . „ 21	30 25	30 75
Windischgrätza . „ 21	40 —	40 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 59	5 61
20 frankówki	9 41	9 42
Imperyały rosyjskie	9 67	9 69
Funty szterl. angielskie	11 82	11 87
Liry tureckie złote	10 74	10 76
Marki niemieckie za 100 marek	58 10	58 20
Rubel papierowy za 100	125 50	126 —

Lwów 28 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 50	101 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 23 listopada

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	91	50
kupon	—	—	211	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	84	75
kupon	—	—	192	—

C. k. kolej Dniestrzańska. Pierwsza węg.-gal. kol. żelazna. C. k. uprz. kol. Arc. Albrechta.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1go grudnia 1881 r.

Przemyśl — Chyrów — Stryj — Stanisławów.

Kilometr.	Stacye	Pociąg mięszany Nr. 3, 13, 23 I, II, III kl.		Nr. 1, 11 I, II III kl.		Nr. 17, 55 I, II, III kl.	
	Wiedeń . . . Odj.			8.—			
	„ . . . „			11.—			
	Kraków . . . „			10.50			
	Lwów . . . . „			4.33			
—	Przemyśl (Rest.) . „	2.35		8.16			
9.1	Hermanowice (Przyst.) „	2.57		8.36			
3.8	Niżankowice . . . „	3.10	Nr. 3	8 45	Nr. 1		
8 4	Nowe Miasto (Przyst.) „	3.32		9. 2			
4.9	Dobromil . . . „	3.57		9.15			
7 8	Chyrów (Rest.) . . Przyj.	4.21		9.35			
	Budapeszt . . Odj.	11.—					
	Leg. Mihalyi . . „	7.21					
	Chyrów . . . Przyj.	4.13					
—	Chyrów (Rest.) . . Odj.	4.56		10.15			
10.2	Głęboka-Fulsztyn . „	5.22		10.39			
6.7	Nadyby . . . . „	5.40		10.56			
4.4	Wykoty (Przyst.) . „	5.52		11. 7			
9.0	Sambor . . . . „	6.34		11.45			
14 7	Dublany-Kranzberg „	7.15	N.13	12.26	N.11		
15.8	Dubrowlany . . . „	7.56		1. 7			
13 0	Drohobycz (Rest.) . Przyj.	8.32		1.38			
	. . . . Odj.	8.53		2.—		8.39	
12.3	Gaje-Wyżne . . . „	9.25		2.29		9. 8	N.17
14 9	Stryj (Rest.) . . Przyj.	10.—		3.—		9.39	
	Stryj . . . . Odj.			4. 9			
	Lwów . . . . Przyj.			8.—			
	„ . . . . Odj.	6.35					
	Stryj . . . . Przyj.	10. 7					
—	Stryj (Rest.) . . Odj.	10.53				11.—	
4.0	Bratkowce (bud. 3)* „	11.03				11.10	
10.4	Morszyn . . . . „	11.37				11.43	
3 2	Lisowice (bud. 13)* „	11.47				11.53	
6.8	Bolechów . . . . „	12.25				12.21	
12.8	Dolina . . . . „	1.29				1.12	
5.1	Rachin (budka 34)* „	1.40	N.23			1.24	
9 1	Krechowice . . . „	2. 6				1.51	N.55
6 3	Hołyń (Przyst.)* . „	2.20				2. 6	
7.9	Kałusz . . . . „	2.49				2.36	
7.7	Wistowa (bud. 58)* „	3. 8				2.55	
6 3	Bednarów . . . „	3.34				3.23	
12 0	Ciężów . . . . „	4.17				4. 7	
16.2	Stanisławów (R.) . Przyj.	4.58				4.52	
	Stanisławów . . Odj.	5.35				6.50	
	Czerniowce . . Przyj.	12. 7				12.38	

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr.	Stacye	Przysp. poc. mięszany Nr. 1 I, II, III kl.		Pociąg mięszany Nr. 5 I, II, III kl.	
	Lwów . . . . Odj.	4.33		4 49	
	Wiedeń . . . „	8.—		8.30	
	„ . . . . „	11.—		—.—	
	Kraków . . . „	10.50		10.48	
—	Przemyśl (Rest.) . „	8.16		8.30	
9.1	Hermanowice (Przyst.) „	8.36		8.52	
3.8	Niżankowice . . „	8.45	Nr. 1	9. 5	Nr. 5
8.4	Nowe miasto (Przyst.) „	9. 2		9.27	
4 9	Dobromil . . . „	9.15		9.52	
7.8	Chyrów (Rest.) . Przyj.	9.35		10 16	
	Stanisławów . . Odj	9.40			
	Stryj . . . . „	4.15			
	Chyrów . . . Przyj.	9. 5			
—	Chyrów (Rest.) . . Odj	9.43		10.41	
9.7	Starzawa . . . . „	10. 4		11.10	
9.7	Krościenko . . . „	10.29		11.45	
8.1	Ustrzyki . . . . „	10.48		12 18	
16.2	Olszanica . . . „	11.25		1.12	Nr. 5
11.7	Lisko Łukawica . „	11.52		1.51	
4.1	Załuż . . . . . „	12. 1		2. 4	
4.2	Zagórz (Rest.) . . Przyj	12. 9		2 15	
	„ . . . . . Odj.	12.23			
16.7	Mokre . . . . „	1. 2			
6.8	Szczawne-Kulaszne „	1.19			
10.6	Komańcza . . . „	1 48			
13.8	Łupków . . . . „	2 30		Poc. mięsz. Nr. 7 I, II, III IV kl.	
12.0	Vidrány . . . . „	3. 4			
4.1	Mezö-Laborcz (R.) Przyj	3.13	Nr. 1		
	„ . . Odj.	3.23		2.48	
15 2	Radvány . . . . „	3.50		3.30	
10.0	Koskócz . . . . „	4. 7		3.59	
9.8	Udva (Przyst.) . . „	4.24		4.23	
5.8	Homonna . . . „	4.38		4 51	
9 6	Örmezö . . . . „	4.54		5.25	
5.8	Nátafalva (Przyst.) „	5. 4		5.40	Nr. 7
8.6	Nagy-Mihály . . „	5.24		6.15	
9.5	Bánócz . . . . „	5.40		6.44	
10.5	T. Terebes-Gálszécs „	6.—		7.21	
7.3	Upor . . . . . „	6.14		7.45	
7.7	Velejte (Przyst.) . „	6 30		8. 5	
5.4	Leg. Mihalyi (Rest.) Przyj	6.40		8.20	
	Koszyce . . . „	10.39		12 3	
	Leg Mihalyi . . Odj.	6 50		8 35	
	S. A. Ujhely . . „	7.32		9 31	
	Szerencs . . . „	9.25		12.10	
	Miskolcz . . . „	11.20		2.30	
	Budapeszt . . Przyj.	6.33		7.58	

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr.	Stacye	Przysp. poc. mięszany Nr. 2 I, II, III kl.		Pociąg mięszany Nr. 8 I, II, III kl.	
	Budapeszt . . Odj.	11.—		7 31	
	Miskolcz . . . „	3.55		2. 5	
	Szerencs . . . „	5.10		4.10	
	S. A. Ujhely . . „	6.49		7.18	
	Leg. Mihalyi (R.) Przyj.	7 16		7.50	
	Koszyce . . . Odj.	3.45		4 5	
—	Leg. Mihalyi (Rest.) „	7.21		8.10	
5.4	Velejte (Przyst.) . „	7.32		8.30	
7.7	Upor . . . . . „	7.44		8.54	
7.3	T. Terebes-Gálszécs „	8.—		9 25	
10.5	Bánócz . . . . „	8.18		9.58	
9.5	Nagy-Mihály . . „	8.37		10.35	
8.6	Nátafalva (Przyst.) „	8.52		10.56	Nr. 8
5.8	Örmezö . . . . „	9. 2		11.17	
9.6	Homonna . . . „	9.21		11.57	
5.8	Udva (Przyst.) . . „	9.32		12 13	
9.8	Koskócz . . . . „	9.50		12.41	
10.0	Radvány . . . . „	10. 8		1.11	
15.2	Mezö-Laborcz (R.) Przyj	10.36		1 52	
	„ . . . . Odj.	10 4	Nr. 2		
4.1	Vidrány . . . . „	10.58			
12.0	Łupków . . . . „	11.45			
13 8	Komańcza . . . „	12.17		Poc. mięsz. Nr. 6 I. II III kl.	
10.6	Szczawne-Kulaszne „	12.41			
6.8	Mokre . . . . „	12.58			
16.7	Zagórz (Rest.) . . Przyj.	1 32			
	„ . . . . . Odj.	1.46		1 25	
4.2	Załuż . . . . . „	1.55		1.38	
4.1	Lisko-Łukawica . „	2. 5		1.57	
11.7	Olszanica . . . „	2.34		2.41	
16 2	Ustrzyki . . . . „	3.14		3.37	Nr. 6
8.1	Krościenko . . . „	3 32		4. 3	
9.7	Starzawa . . . . „	3 53		4.31	
9.7	Chyrów (Rest.) . Przyj	4 13		4 54	
	Chyrów . . . . Odj.	4.56			
	Stryj . . . . . „	10 53			
	Stanisławów . . Przyj.	4.58			
—	Chyrów (Rest.) . . Odj.	4.22		5 19	
7.8	Dobromil . . . . „	4.41		5.44	
4 8	Nowe Miasto (Przyst.) „	4 53		5.59	
8.4	Niżankowice . . . „	5.10	Nr. 2	6.22	Nr. 6
3.8	Hermanowice (Przyst.) „	5.19		6 33	
9.1	Przemyśl (Rest.) . Przyj.	5 38		6.54	
	Kraków . . . . „	5.40		3.—	
	Wiedeń . . . . „	7.16		5.20	
	„ . . . . . „	—.—		—.—	
	Lwów . . . . . „	9. 7		11.—	

Stanisławów — Stryj — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr.	Stacye	Pociąg mięszany Nr. 24, 14, 4 I, II, III kl.		Nr. 12, 2 I II III kl.		Nr. 82. 18 I, II, III kl.	
	Czerniowce . . Odj.	3.12				3.17	
	Stanisławów . . Przyj.	8.58				9 12	
—	Stanisławów (Rest.) Od.	9.40				10.—	
16·2	Ciężów . . . . „	10.31				10.47	
12.0	Bednarów . . . „	11.13				11.25	
6.3	Wistowa (bud. 58)* „	11 31				11.39	
7.7	Kałusz . . . . „	12. 4				12. 7	
7.9	Hołyń (Przyst.)* . „	12 25				12 23	
6.3	Krechowice . . . „	12.46	N.24			12.38	N.82
9.1	Rachin (budka 34) „	1.13				12.59	
5.1	Dolina . . . . . „	1.41				1 25	
12.8	Bolechów . . . . „	2.26				2.10	
6.8	Lisowice (bud. 13)* „	2 44				2.28	
3.2	Morszyn . . . . „	2.56				2.40	
10.4	Bratkowce (bud. 3)* „	3 20				3. 4	
4.0	Stryj (Rest.) . . Przyj.	3.30				3.14	
	Stryj . . . . Odj.	4.30				4. 9	
	Lwów . . . . Przyj.	8. [illegible]				8.—	
	„ . . . . . Odj.			6.45			
	Stryj . . . . Przyj.			10.17			
—	Stryj (Rest.) . . Od.	4 15		11.15		4. 7	
14.9	Gaje-Wyżne . . . „	4 49		11.48		4 40	N.18
12.3	Drohobycz (Rest.) . Przyj.	5.16		12.15		5. 7	
	„ . . . . Odj.	5 41		12 37			
13.0	Dubrowlany . . . „	6.16	N.14	1.11			
15.8	Dublany-Kranzberg „	6.54		1.48	N.12		
14.7	Sambor . . . . „	7.49		2 38			
9.0	Wykoty (Przyst.) . „	8 10		2.59			
4.4	Nadyby . . . . „	8 24		3 12			
6.7	Głęboka Fulsztyn . „	8 42		3 29			
10.2	Chyrów (Rest.) . . Przyj.	9. 5		3.52			
	Chyrów . . . Odj.	9.43					
	Leg-Mihalyi . . Przyj.	6.40					
	Budapeszt . . „	6.33					
—	Chyrów (Rest.) . . Odj.	9.36		4 22			
7.8	Dobromil . . . . „	10. 4		4 41			
4.9	Nowe Miasto (Przyst.) „	10 19		4.53			
8.4	Niżankowice . . . „	10.43	Nr. 4	5.10	Nr. 2		
3.8	Hermanowice (Prz.) „	10.54		5.19			
9.1	Przemyśl (Rest.) . Przyj.	11.15		5.38			
	Lwów . . . . . „			9. 7			
	Kraków . . . . Odj.			5.40			
	Wiedeń . . . . Przyj.			7.16			

Lwów — Stryj.

Kilometr.	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 23 II, III klasa		Nr. 27 I, II III klasa	
	Lwów (Restauracya)	Odjazd	6.35		6.45	
11.3	Basiówka (budka Nr. 6) *	„	7. 3		7.13	
4.2	Gliona Nawarya	„	7.17		7.27	
3.0	Pustomyty	„	7.27		7.37	
7.7	Szczerzec	„	7.53		8. 3	
1.3	Miasto Szczerzec (budka Nr. 18) *	„	7.57		8. 7	
4.0	Dmytrze (budka Nr. 21) *	„	8. 6		8.16	
4.0	Czerkasy (budka Nr. 24) *	„	8.15	Nr. 23	8.25	Nr. 27
6 6	Drohowyże (budka Nr. 28) *	„	8.31		8.41	
2.5	Mikołajów	„	8.46		8.56	
6.8	Piaseczna (budka Nr. 34) *	„	9. 2		9.12	
7.1	Bilcze-Wolica	„	9.23		9.33	
2.6	Wolica (budka Nr. 40) *	„	9.29		9.39	
6.1	Uhersko-Dobrzany	„	9.45		9.55	
7.6	Stryj (Restauracya)	Przyjazd	10. 7		10.17	
	Stryj	Odjazd			11.15	
	Drohobycz	Przyjazd			12.15	
	Chyrów	„			3.52	
	Stryj	Odjazd	10.53		11.—	
	Stanisławów	Przyjazd	4.58		4.52	

Stryj — Lwów.

Kilometr.	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 24 II, III klasa		Nr. 28 I, II, III klasa	
	Stanisławów (Restauracya)	Odjazd	9.40		10.—	
	Stryj	Przyjazd	3.30		3.14	
	Chyrów	Odjazd			10.15	
	Drohobycz	„			2.—	
	Stryj	Przyjazd			3.—	
—	Stryj (Restauracya)	Odjazd	4.30		4. 9	
7.6	Uhersko Dobrzany	„	4.51		4.31	
6.1	Wolica (budka Nr. 40) *	„	5. 4		4.45	
2.8	Bilcze-Wolica	„	5.13		4.55	
7.1	Piaseczna (budka Nr. 34) *	„	5.30		5.15	
6.8	Mikołajów	„	5.56		5.43	
2.5	Drohowyże (budka Nr. 28) *	„	6. 3		5.51	
6.6	Czerkasy (budka Nr. 24) *	„	6.19	Nr. 24	6. 9	Nr. 28
4 0	Dmytrze (budka Nr. 21) *	„	6.28		6.19	
4.0	Miasto Szczerzec (budka Nr. 18) *	„	6.37		6.29	
1.3	Szczerzec	„	6.53		6.45	
7.7	Pustomyty	„	7.15		7.10	
3.0	Glinna-Nawarya	„	7.25		7.20	
4.2	Basiówka (budka Nr. 6) *	„	7.36		7.31	
11.3	Lwów (Restauracya)	Przyjazd	8. 5		8.—	

*) **Uwaga.** Przy tych budkach, względnie przy najbliższych przejazdach również w przystanku „Hołyń“ pociągi wtedy się tylko zatrzymują, jeżeli tamże podróżni wsiadać lub wysiadać mają. Przy pociągach Nr. 23 i 24 między Lwowem a Stryjem niema osobnych oddziałów (Coupé) dla palących lub dla dam ani też oddziałów I. klasy.

Drohobycz — Borysław.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mięszane z II. i III. klasą: Nr. 101. Od 15 maja do 31 sierp. (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 103. Od 1 wrześn. do 14 maja (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 105 (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 107 (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 109 codziennie	Nr. 111 Od 1 wrześn. do 14 maja (codzień z wyjątkiem piątku)	Nr. 113 Od 15 maja do 31 sierpnia (codzień z wyjątkiem piątku)
—	Drohobycz	Odjazd	5.30	5.50	9.—	12.20	2.25	5.50	6.30
3.0	Drohobycz-Truskawiec (budka Nr. 2a)	„	5.45	6. 5	9.15	12.34	2.40	6. 5	6.44
8.6	Borysław	„	6.13	6.33	9.43	12.59	3. 8	6.33	7.11
0.4	Budka Nr. 10a	Przyj.	6.16	6.36	9.46	1. 2	3.11	6.36	7.14

Borysław — Drohobycz.

Kilometr.	Stacye		Pociągi mięszane z II. i III. klasą: Nr. 102 Od 15 maja do 31 sierp. (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 104 Od 1 wrześn. do 14 maja (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 106 (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 108 (codzień z wyjątkiem soboty)	Nr. 110 codziennie	Nr. 112 Od 1 wrześn do 14 maja (codzień z wyjątkiem piątku)	Nr. 114 Od 15 maja do 31 sierp. (codzień z wyjątkiem piątku)
—	Budka Nr. 10a	Odjazd	6.40	7.30	11.—	1.13	4.—	7.15	7.45
0.4	Borysław	„	6.48	7.38	11. 8	1.20	4. 7	7.22	7.52
8.6	Drohobycz-Truskawiec (budka Nr. 2a	„	7.17	8. 7	11.37	1.46	4 36	7.51	8.21
3.0	Drohobycz	Przyj.	7.27	8.17	11.47	1.55	4.46	8. 1	8.31

☛ **Na okresy czasu i dnie, w których pociągi na przestrzeni z Drohobycza do Borysławia kursują, zwraca się szczególną uwagę.** ☚

Cyfry w czarnych liniach oznaczają porę nocną od 6tej godziny wieczór do 6tej godziny rano. — Podane godziny stosują się do południka peszteńskiego.

Wiedeń, w Listopadzie 1881 r.

(3081)

Od Dyrekcyi pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Od c. k. Zarządu ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta.

OGŁOSZENIE.

Szanownych PP. członków wydziału wielkiego kasy Oszczędności miasta Krakowa zapraszam na nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się **w sobotę dnia 3 grudnia b. r.** o godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym:

Sprawozdanie przewodniczącego wydziału z czynności poruczonej mu na ostatniem posiedzeniu. (3096)

Prezydent miasta
Dr. Weigel,
przewodniczący wydziału.

We wszelkich słabościach skórnych, a osobliwie przeciw liszajom na głowie, liszajom chronicznym, łuskowym, piegom, plamom wątrobianym, okazało się najlepszym środkiem

Władysława Międlickiego
aptekarza w Bóbrce

lecznicze Mydło smołowe

zaś przy nieżytach narządów oddechowych, zaflegmieniu, kaszlu, chrypce, przy nieżytach żołądka, tego samego

Pastylki smołowe.

Wyroby te **wyszczególnione na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie listem pochwalnym,** przechodzą dobrocią swą wszelkie dotychczasowe wyroby zagraniczne, o czem świadczy mnóstwo podziękowań i orzeczeń pierwszych znakomitości lekarskich.

Cena kawałka mydła smołowego 35 ct., pudełko pastylków 42 ct., za opakowanie nic się nie liczy.

Główny skład w aptece *W. Międlickiego* w Bóbrce; dalej u *Lewickiego* aptekarza w Buczaczu; *A. Muszyńskiego* w Grybowie; *Siedleckiego* apt., *K. Wiszniewskiego* apt., *Redyka* apt. w Krakowie; *Jakóba Beisera* we Lwowie; *Neuburg* apt. w Obertynie. (2082-14-)

Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za
połowę ceny

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione.

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie każdy nieodpowiedni zegarek chętnie odmienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwanicznie pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem itd., **dawniej 25 złr., teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych, z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal. cyferblatami, sekundniki m. szklanną kopertą, **dawniej 21 złr., teraz tylko po złr 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w gilloszowanych kopertach, z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej 15 złr., teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wypréb. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej 27 złr., teraz tylko po złr. 13·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. sr bra, wypréb. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej 35 złr.,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po 16 złr.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniéj 40 złr., teraz po 20 złr.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej 100 złr., teraz 40 złr.

650 zegarków ściennych we wspan. emaliow. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowane.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej 12 złr., teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarków pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok gotyck. szafkach ścien. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75. (2902-4-6

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf
der **UHRENFABRIK FROMM,**
Wien, Rothenthurmstr. 9. Parterre.

Czarną malwę, sporysz

zwany namielec czarne długie ziarno rosnące na życie kupuje **aptekarz w Ropczycach.** (3164-3-3

PRZYJEMNIE.

Ileżto naszych przyjaciół przykutych jest wskutek różnych chorób przez całą zimę do pokoju lub nawet do łóżka. Podczas zimy przewietrzanie pokoi jest znacznie utrudnione, często niemożebne. Czyż może być coś praktyczniejszego i pożądańszego jak mieć pod ręką środek, który oczyszcza zupełnie powietrze od wyziewów, rozszerza przytem najpyszniejszy zapach lasu szpilkowego i działa orzeźwiająco na przyrządy oddechowe. Przymioty te posiada Bittnera wyciąg igliwiowy, gdyż jest wytworem destylacyjnym ze sosny i zostaje przeprowadzony w powietrze delikatnie zapomocą rozpylacza. Znany Dr. J. A. Streintz z Gracu pisze: Z wielką korzyścia używam Bittnera wyciągu igliwiowego do odwaniania pokoi osób chorych, gdyż jest najpraktyczniejszym środkiem do odczyszczenia powietrza, dlatego życzę ogólnego rozszerzenia. Cena flaszki 80 ct., 6 flaszek 4 złr. Patent. rozpylacz 1 złr. 98 c. Składy utrzymują apt. Bittner w D. Austryi, w Krakowie K. Wiszniewski apt., we Lwowie P. Mikolasch apt., w Przemyślu L. Nahlik apt., w Samborze K. Maresch apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz, w Żurawnie Tomaszewski, w Czerniowcach W. Alth apt. (2654-2-3)

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus"** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.**

Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**

We wszystkich moich składach, jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS"** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein,** — w KRAKOWIE J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Połakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (1265-16-25)

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,

utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

proszek peruwiański

SCHUTZ-MARKE DR. WRUN.

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastapi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (2909-5-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, apt. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, II, Kaiser Josefsstrasse Nr. 14.

CYGARNICZKI BURSZTYNOWE

toczone **nie lane** poleca podpisany skład fabryczny po następnych tanich cenach:

cygarniczki na cygara w pięknem puzderku

Nr. I.	12 cm. długości	złr.	5 c.	—
„ II.	10 „	„	4 „	—
„ III.	9 „	„	3 „	—
„ IV.	8 „	„	2 „	50
„ V.	7 „	„	2 „	—
„ VI.	6 „	„	1 „	80

cygarniczki na papierosy lub cygara Virginia

Nr. I.	10 cm. długości	złr.	3 c.	—
„ II.	9 „	„	2 „	50
„ III.	8 „	„	2 „	—
„ IV.	7 „	„	1 „	50
„ V.	6 „	„	1 „	—

Mierzone bez nasadki z pianki morskiej.

Powyższemi nadzwyczaj taniemi cenami spodziewam się zupełnie wyrugować naśladowania bez wartości i szkodliwe zdrowiu, i uchować ustaloną sławę naturalnego bursztynu; wszelkie naśladowania nie mają ani odrobiny bursztynu, lecz składają się z kopalu, bywają jednak zazwyczaj sprzedawane za cygarniczki z lanego bursztynu. Jestto omamienie, gdyż **cygarniczek z lanego bursztynu niema wcale.**

Ceny cygarniczek z prawdziwej morskiej pianki, kształt cylindrowy w puzderkach.

cygarniczki na cygara

Nr. I.	13 cm. długości	złr.	3 ct.	50
„ II.	12 „	„	2 „	50
„ III.	10 „	„	2 „	—
„ IV.	9 „	„	1 „	50
„ V.	8 „	„	1 „	—

na papierosy lub cygara Virginia

Nr. I.	13 cm. długości	złr.	2 ct.	—
„ II.	12 „	„	1 „	75
„ III.	10 „	„	1 „	50
„ IV.	9 „	„	1 „	25
„ V.	8 „	„	1 „	—

Nieodpowiedni towar najchętniej wymieniam a pieniądze zwracam. Odsprzedający otrzymają zniżkę. Rozsyłka za otrzymaniem pieniędzy lub za zaliczką. (2892-6-12)

W. Henn w Wiedniu, *X. Dampfgasse Nr. 11.*

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana **Levasseur, rue de la Monnaie, 23.**
Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (2615-35-)

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).**

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Publiczne podziękowanie!

Waidhofen a. d. Ybbs. 24 listopada 1880 r.

Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakiem czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnięcia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczalnej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem.

Jan Oellinger.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.

Piszka 1 marca 1881 r.

Andrzej Par.

Rajsko 22 listopada 1879 r.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po przejściu dwuletniej febry zmiennej bez przerwy słabym i całkiem wyniszczonym; bole krzyżów i silne kolki, obrzydzenie, wymioty, bardzo wielkie osłabienie, następnie gorączka z bezsennemi nocami były codziennemi męczarniami mojego życia. Przez ten przeciąg czasu 53 lat wzywałem o poradę 84 lekarzy, między nimi dwóch profesorów wydziału lekarskiego w Wiedniu, jednak wszelkie przepisy były daremnemi, gdyż cierpienie pogarszało się coraz bardziej; dopiero 22 października b. r. zobaczyłem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, które sprowadziłem z Pańskiej apteki i używałem wedle przepisu przez 4 tygodnie. Teraz mimo ukończonych 70 lat jestem znów silnym, zupełnie zdrowym i jest mi tak dobrze, że uważam się jako przywróconym do nowego życia. Proszę zatem przyjąć najszczersze podziękowanie za przysłane mi doskonałe lekarstwo. Zawsze wdzięczny

C. Zwilling, właściciel dóbr.

Bielsk 2 czerwca 1874 r.

Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgorętsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki zadziwiającą siłę lecznicza, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach żołądka zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie 12 zwojów. Z wysokim szacunkiem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r. Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto niemogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką.

Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkich gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 c.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdz. **J. G. Poppa,** ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów, 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, koklu-szowi itd. Pudełko 35 ct.

Braoi Lendtner sławne plasterki na odgniotki w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. najlepszy środek.

Esenoya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Esencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct

Pate Pectorale George od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Vulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. (2732-6-12)

TELEGRAM Z PARYŻA.

Proszeni jesteśmy o umieszczenie tego telegramu z powodu jego szczególnej ważności.

Société de commerce française otwarła właśnie w **c. k. mieście głownem i stołecznem Wiedniu** filię swych wyrobów i sprzedaje przedmioty po **bajecznie tanich w europejskim świecie handlowym**

nigdy nie istniejących cenach.

a rozsyła je za wszystkie strony za gotówkę lub za zaliczką pocztową, o ile zapas towarów starczy.

Towary składają się z bardzo potrzebnych doskonale zrobionych, nader praktycznych i niesłychanie tanich przedmiotów do użytku, które każde gospodarstwo domowe i każda rodzina niezbędnie mieć musi, a ponieważ to Towarzystwo posiada także filie handlowe w Paryżu, Londynie, Brukseli, Amsterdamie, Marsylii, Lille, Kopenhadze, Warszawie, Petersburgu, Genewie, Zurychu, Medyolanie i Turynie, a więc gdzie prawie cała Europa zakupuje, przeto spodziewamy się, że także mieszkańcy c. k. państwa austr. węgierskiego skorzystają z tej sposobności, która się nie wróci, że w swym własnym interesie zamówią jaknajwięcej, gdyż ta niesłychana taniość

zadziwiła cały świat.

Kto chce mieć rzecz istotnie dobrą, praktyczną, niezbędną a przytem coś, czego jeszcze nie było, nader tanio, ten niechaj korzysta z sposobności w 100 lat raz się zdarzającej i niech zamawia spiesznie jaknajwięcej.

Z szacunkiem
Société de commerce française,

W składach leży następna ilość towarów:

5000 **cylindrowych zegarków kieszonkowych** z najlepszego niklu srebrnego, na minutę regulowanych, dawniej złr. 14, teraz tylko złr. 5.25. Bardzo gustowne, poręczenie 5 lat za dobry chód.

2325 **zegarków kotwicowych** na 15 kamieniach idących, doskonale regulowanych, dawniej złr. 21, teraz tylko złr. 7·25. Koperty z śliczn. niklu srebrnego, ryte, poręczenie 5 lat.

3650 **zegarków remontoir** z prawdziw. podwójnego złota, do nakręcania z góry bez kluczyka, z ślicznie regulowanem wnętrzem niklowem, niezawodnie najlepszy i najtańszy zegarek w świecie, dawniej złr. 24, teraz tylko złr. 10.25.

1400 **prawdziwych zegarków remontoir** z prawdz. 13 łut. cech. srebra, do nakręcania z góry bez kluczyka, z sekundnikiem i prawdziwem uprzywilej. wnętrzem niklowem, najdokładniej uregulowanych, nie do uwierzenia, tak taniej ceny jeszcze nie było: dawniej złr. 35, teraz tylko złr. 16.50.

4200 **francuskich budzików** także bardzo zgrabnych jako zegary na biurko, wszystkie z przyrządem do budzenia, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 4.80, nader ważne dla każdej rodziny, dla każdego przemysłowca.

4980 **ameryk. kauczukowych płaszczów na deszcz** różnej wielkości, na jednej stronie gustowna zarzutka, na drugiej płaszcz kauczukowy, nieprzemakalny na deszcz i słotę, dawniej złr. 18, teraz tylko złr. 9.80. Najpraktyczniejszy i najtańszy ubiór; gustowny kaptur do tego 1 złr.

6500 **tuzinów przyborów stołowych z Britania srebra** prawdziwy angielski, najlepszy i najcięższy towar, jedyny i wyłączny wyrób w świecie, który nawet po 30 letniem używaniu zostaje tak białym jak prawdziwe 13 łutowe srebro, dawniej tuzin 12 złr., teraz tylko złr. 3.25. Wszystkie przez inne firmy ogłaszane przybory stołowe są tylko naśladowanemi.

15000 **tuzinów łyżek stołowych z Britania srebra** najcięższego gatunku, nigdy nie czerniejących. Łyżek tych nie można odróżnić od 13 łutowych prawdziwych srebrnych. Dawniej kosztował tuzin złr. 8, teraz tylko 2 złr. 50, 12 łyżeczek dawniej złr. 4, teraz 1.20. Szczególniej polecenia godne.

2000 **chochli z Britania srebra,** najcięższy, najlepszy wyrób, nigdy nie czerniejący, dawniej złr. 5, teraz tylko złr. 1, chochelki dawniej złr. 3, teraz tylko 50 ct.

2180 **tuzinów podstawek z angielskiego Britania srebra,** ślicznych, wielkich, za 6 sztuk razem tylko złr. 1.75. Ważne dla restauracyj i kawiarń, niemniej prywatnych.

5000 **par lichtarzy pokojowych** z oksydowanego Britania srebra, zachowują za poręczeniem zawsze kolor, w bardzo gustownym gotyckim kształcie, dawniej złr. 5, teraz para tylko 1.15. Nadzwyczajnie tanio.

6000 **cukierniczek** z posrebrzanym wierzchem i spodem, z Britania srebra, sztuka tylko 1 złr. 20.

3570 **damskich spodnic morowych** wspaniałych, z kolorowym, podwójnym plisem, nader praktyczne i dobre, dawniej złr. 7.50, teraz złr. 2.80.

4780 **zimowych chustek** damskich z najczystszej wełny owczej w najwspanialszych barwach, czerwone, białe, szare, brunatne, fioletowe itd. w jednym kolorze lub wzorzyste, sztuka tylko 1.25.

3970 **kaszmirowych zarzutek** czarnych z ciężkiemi francuzkiemi frendzlami jedwabnemi, $^{10}/_{4}$ wielkości, nader gustowny, użyteczny i praktyczny ubiór. Dawniejsza cena złr. 12, teraz tylko złr. 2.85. Każda kobieta biedna czy bogata powinna bezwzględnie nabyć tą śliczną zarzutkę.

3000 **koszul męzkich** z najlep. szirtingu płóciennego, gors gładki lub fałdowany, dawniej złr. 4,50, teraz tylko złr. 1.50. Gorse są wszystkie poczwórne.

5250 **koszul damskich** z bogatemi wspaniałemi, prawdziwemi szwajcarskiemi wstawkami haftowanemi, dawniej złr. 6, teraz tylko złr. 1.50. Z powodu znakomitego gatunku odznaczone medalem.

6000 **damskich kaftaników nocnych** ślicznie, wspaniale haftowanych wzdłuż całej długości, dawniej złr. 7, teraz tylko 1.50, z ciężkiego barchanu również tylko 1 złr. 50. Wspaniała rzecz dla każdej kobiety.

3450 **majtek damskich** plisowanych i haftowanych, albo z najlepszego szyfonu, albo z ciężkiego barchanu, dawniej złr. 4.50, teraz tylko złr. 1.50; także dla mężczyzn.

6000 **prawdziwych angielsk. pledów podróżnych** z Londynu, najcięższy doskonały wyrób, prawdziwie niezbędny dla domu, rodziny, podróży i ubrania, sztuka tylko 7 złr. Downiej kosztował pięć razy więcej.

3900 sztuk **górskiego płótna domowego, rumburskiego** lub **sternberskiego,** 30 łokci najlepszej, najniezbedniejszej weby dla każdej rodziny, sztuka tylko 5 złr. 80 za poręczeniem.

8000 **pościeli łóżkowych Canevas** z poręczeniem, że dobre do prania, 25 łokci, w kolorze brunatnym, niebieskim, fioletowym, wszystko w paski złr. 5.40, w czerwone paski złr. 6.40.

5450 **garniturów stołowych** składających się z 12 serwet adamaszkowych i wielkiego obrusa adamaszkowego, wszystko w ślicznych deseniach kwiecistych, dawniejsza cena 7 złr., teraz wszystko razem tylko 2 złr. 85, rzeczywiście niezbędne dla każdego domu.

10,000 **tuzinów francuskich batystowych chustek do nosa** z kolorowemi szlakami do prania, wszystkie obrąbione, tuzin tylko po 1 złr. 50.

6400 **tuzinów jedwabnych chustek do nosa** z najlepszego, najcięższego jedwabiu liońskiego, każda sztuka w innym kolorze, dawniej złr. 12, teraz tuzin tylko po 3 złr. 95. Można ich używać także jako chustki na szyję.

2450 **tuzinów amerykań. skarpetek jedwabnych,** noszenie, przyjemne także pod zimowemi skarpetkami, gdyż wciągają pot, dawniej złr. 8, teraz 12 par razem tylko złr. 2.90, niezbędne dla każdego.

1400 **tuzinów ameryk. pończoch jedwabnych,** najzdrowsze noszenie, gdyż nogę przyjemnie chłodzi a pot wciąga w siebie, dawniej 12 par 12 złr., teraz 3 pary tylko 1 złr. 30. Tego nigdy nie było.

2580 **jedwabnych parasoli,** z najlepsz. jedwabiu liońskiego, z odskakiwaczem z chińskiego srebra i dobremi prętami, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 4.50, wszystkie z laskami modnemi rytemi.

3265 **parasoli** z francuskiej apretow. materyi jedwabnej z odskakiwaczem z chińskiego srebra i prętami, dawniej złr. 5.50, teraz tylko złr. 2.25.

8000 **fajek** z najlepszej sztucznej morskiej pianki, ze wspaniałemi okuciami z prawdziwego chińskiego srebra, sztuka tylko 1 złr. 35, niezbędne dla każdego palącego.

1100 **cygarniczek z morskiej pianki,** prawdziwej, najlepszej, z zadziwiającemi artystycznemi rzeźbami florentyńskiemi i prawdziwym bursztynkiem, w śliczn. puzderku aksamitnem, dawniej złr. 8, teraz złr. 1.50, samo puzderko prawie tyle warte. Dla każdego palącego bardzo potrzebne.

2000 **pierścieni brylantowych,** naśladowanych złudzająco z ślicznym, wspaniałym ogniem, oprawnych w podwójne złoto, dawniej złr. 10, teraz tylko 2 złr. wszystkie w ślicznem puzderku jedwabnem.

2000 **par kolczyków brylantowych** naśladowanych, oprawnych w prawdziwe 13 łutowe srebro, z 2 kamieniami: żaden złotnik w świecie nie rozpozna ich od prawdziwych, dawniej złr. 12, teraz para w ślicznem puzderku aksamitnem tylko złr. 2.50.

1600 **medalionów brylantowych** naśladowanych z podwójnego złota najśliczniejszemi naśladowanemi brylantami obsadzone, nie można ich odróżnić od prawdziwych, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 2.50. Wspaniała rzecz.

1200 **naramienników brylantowych** jakby prawdziwe, żaden złotnik nie rozpozna ich od prawdziwych, obsadzone naśladowanemi brylantami, dawniej złr. 16, teraz tylko złr. 3. Cud złotnictwa.

1750 **brosz brylantowych,** naśladowanych, oprawnych w srebro, obsadzonych więcej niż 20 naśladowanemi kamieniami, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 2.50.

5000 **łańcuszków do zegarków** z najlepszego naśladowanego złota, podwójny łańcuszek, nie do poznania, w najlepszym kształcie, sztuka tylko 1 złr. 50.

5000 **jedwabnych koszul Finish,** saski wyrób, nader pożyteczny, jedyny środek przeciw zaziębieniu, sztuka 1 złr. 50, konieczne dla mężczyzn i kobiet.

5000 **ciepł. kaftaników siatkowych** amerykański wyrób, konieczny dla każdego człowieka, ochrona przeciw zaziębieniu, tylko 1 złr. 50 ct.; wyborne dla męższyzn i kobiet.

5000 **kaftaników z sztucznej wełny owczej,** angielski wyrób, niezbędny dla mężczyzn, kobiet i dzieci, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **majtek z sztucznej wełny owczej,** francuski wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet; poręczenie przeciw zaziębieniu, nader gustowne, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **kaftaników Himalaya,** amerykański wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet, do noszenia na ciele lub koszuli, w słocie i deszczu, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

Na dowód najściślejszej rzetelności przyjmuję napowrót każdy nieodpowiedni przedmiot a pieniądze zwracam, każde zatem zamówienie jest bez ryzyka.

Zamówienia będą za zaliczką pocztową lub za poprzedniem otrzymaniem pieniędzy tak sumiennie wykonane, jak byzamawiający osobiście był obecnym.

Należy się przekonać na próbę o bajecznej taniości towarów. (2733-4-4)

Adres, dokąd należy wysyłać zamówienia:

An das Hauptdepot internationaler Waaren von

A. FRAISS in Wien,

Rothenthurmstrasse 9. (gegenüber dem erzbischöflichen Palais).



(3184-1-2)

W Poniedziałek d. 5 grudnia b. r.
o godz. 9ej zrana
odbędzie się
w kościele OO. Kapucynów
jako w rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Karola hr. Załuskiego,

Marszałka Upitskiego, Majora byłych wojsk polskich i Kawalera krzyża Virtuti militari,
na które rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Podziękowanie.

Przed 3 miesiącami zachorowała moja żona na ból głowy i oczów tak dalece niebezpiecznie, że na jedno oko, pomimo użycia wszelkich środków, pozostawała bez nadziei wyzdrowienia. W tak przykrem położeniu zesłał jej Bóg zbawcę w zacnym lekarzu Drze **Wilhelmie Kronengoldzie**, który ją zupełnie do zdrowia przyprowadził, za co poczuwam się do miłego obowiązku publicznie Mu złożyć serdeczne „Bóg zapłać“.

(3190) **B. Haubenstock.**

Suknie, futra i płaszczyki

oraz ubrania dziecinne przyjmuje do roboty **Marya Stabrawa**, obok poczty w **Bochni.** (3186-1-3)

Dostojnej szlachcie i właścicielom majątków

poleca swe usługi sprężysty leśniczy, kawaler, mający 25 lat, który ukończył **akademię leśniczą w Czechach**, służył w znacznych majątkach Morawii jako urzędnik leśniczy z największem zadowoleniem właścicieli, obeznany jest gruntownie z pomiarami, a przytem doskonały myśliwy; włada dokładnie językiem czeskim i niemieckim. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **Flor. Skacel, Forstbeamte in Bezmerau pr. Kojetein, Mähren.** (2188-1-3)

Do sprzedania z powodu wyjazdu:
dom piętrowy z ogrodem, szuba niedźwiedziowa.

Wiadomość u portyera pod Nr. 161 (stary) przy ulicy Karmelickiej. (3185 1-3)

Harmonie ręczne.

Dla wyłącznej sprzedaży naszego wyrobu na stały rachunek w Krakowie, którą miał dotychczas pan Izak Silberstein, poszukujemy rzetelnego domu handlowego. Łaskawe oferty pod lit. H. G. 624 przez pp. **Haasenstein & Vogler w Lipsku.** (3154-1-2)

Znoimskie
mieszane pikle

i mieszany kompot w cukrze (duszone owoce) w 5 kilo baryłkach z dębowego drzewa rozsyła opłatnie **S. M. Zeisel** w **Znojmie (Znaim.)**

Mieszane pikle 5 kilo baryłka złr. 3·— mieszany kompot w cukrze (duszone owoce) 5 kilo baryłka złr. 4·50, następnie wszelkie kompoty i marmulady w cukrze, cukrzone owoce, niemniej wszelkie rodzaje warzyw w occie, znoimskie ogórki korzenne i korniszony, musztarda w baryłkach i butelkach, świeże owoce najszlachetniejszych gatunków, winogrona, jabłka borsztówki, maschanzger, renety itp. gruszki pojedynczo lub mieszane, 5 kilo koszyk opłatnie 2 złr. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3187-1-10)

W kopalni Deutschlandgrube znajdą
robotnicy dzienni i dźwigacze (Schlepper) zyskowne zajęcie.

Świętochłowice w listopadzie 1881 r.
(3147-1-3) **Dyrekcya kopalni.**

Odpadki rogowe

poszukiwane są w ładunkach wagonowych. — Oferty pod liter. F. A. 1348 przyjmuje **Rud. Mosse w Berlinie.** [3068-3-3]

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy
środek do barwienia włosów
profesora Thibaulta.

Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelką dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na miseczkę i macza zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą różaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przeźroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy nietylko do odświeżania barwy włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. 2749 21 25

Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego.

Główny skład dla Austryi-Węgier
OTTO FRANZ,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

OBRAZKI Świętych.

Skład fabryczny posiadają Kutrzeba & Murczyński w KRAKOWIE. [3171-2-20]

Zamówienia na prowincyę uskutecz. odwrot. pocztą

Rządca gospodarczy,

kawaler, z Poznańskiego, teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje posady. Bliższa wiadomość w Biurze komisowem *Wł. Jaworskiego* w Krakowie przy ulicy Szewskiej Nr. 16. (3175-2 3)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1844-217)

ADAM OTFINOWSKI, SYN

otworzył
magazyn sukien mężkich
w Krakowie, róg ulicy Mikołajskiej i św. Krzyża L. 20,

powróciwszy po kilkuletnim pobycie z zagranicy i wykształciwszy się dokładnie w swoim zawodzie, poleca Szan. Publiczności **wszelkie roboty krawieckie** według najświeższej mody paryskiej, które sumiennie, starannie i spiesznie dostarczone będą. (2950-6 6)

Ufny, że Szan. Publiczność zechce mnie jak niegdyś mojego ojca zaszczycić swemi zamówieniami, polecam się Jej łaskawym względom.

Ceny bardzo umiarkowane.

Młody człowiek

pod każdym względem pewny, obeznany z *gospodarstwem wiejskiem i rolnem*, który gospodarował w większych dobrach z zadowoleniem swych przełożonych, obeznany z machinami gospodarczemi i weterynaryą, poszukuje posady jako **ujeżdzacz gospodarczy** lub **adjunkt.** Na żądanie może się osobiście przedstawić. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. B. F. 4236 poste rest. Troppau. (3141-2-3)

Dnia 6 grudnia

o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie **licytacya** młyna parowego i wodnego w Krakowie wraz z placem doń należącym i domem mieszkalnym. Cena wywołania 55,000 złr. Młyn zostanie sprzedany także niżej ceny szacunkowej. Wadyum 5% ceny wywołania. Siła wody młyna 25 koni, siła pary 80 koni. Doskonałe urządzenie techniczne. Około 40000 złr. może pozostać przy hipotece. (3172-2 3)

Głąbiki,

pomidory, ogórki kiszone, mizeryę, ogórki gorczycowe, rydze kiszone, marynowane grzybki prawdziwe własnego przyprawiania, na sztuki i w różnej wielkości w słoikach, poleca handel A. Mecnarowskiego przy ul. Szczepańskiej w Krakowie. (3176 2-4)

Badane przez pierwszorzędne kolegia medyczne Niemiec i dla swych znakomitych własności koncesyonowane przez Wys. Namiestnictwo węgier.

Płótno od podagry

używa się jako pierwszorzędny **szybko i pewnie** skutkujący środek przeciw podagrze, reumatyzmom, (łamaniu członków itp.), róży, wszelkiego rodzaju kurczom w rękach i nogach, a zwłaszcza nabrzmieniu żył, obrzmieniu członków, zwichnięciu i kłuciu w boku.

W paczkach z opisem użycia po 1 złr. 5 cnt., podwójnie mocne dla cięższych chorób po złr. 2·10.

Paryski plaster uniwersalny

przeciw wszelkiego rodzaju ranom, ropieniu się i obrzmieniu, odmrożeniom i nagniotkom.

Słoik wraz ze sposobem użycia kosztuje 35 c. i 70 c. Opakowanie 20 ct. (3073-3-6)

Dostać można **w Krakowie w aptece „pod złotym Słoniem“ E. Stockmara.**

Lokacyjne i spekulacyjne
kupna wszelkich kombinacyj uskutecznia, jak wiadomo, **rzetelnie i dyskretnie** Dom bankowy administracyi **„Leitha“** (Halmai) w Wiedniu, Schottenring 15. (2897-10-10)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jest to MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,
dlatego to działa szczęśliwie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (1919 17-)

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie
wydaje
LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (2581-11-)

Podarunki na Gwiazdkę i Nowy rok!
Nowość dla pań!!!

Bardzo piękne wachlarze Ebon-Facet-Aurora na **wieczory, bale,** podszyte **atłasem** lub **faille**, ślicznie pomalowane lub złotem tkane, rozsyłamy po własnych cenach fabrycznych także częściowo punktualnie i opłatnie. Na każde zapytanie udzielamy najchętniej wyjaśnienia. — Zamówienia przyjmujemy wprost pod adresem: **Fächerfabrik von Geiringer & Kust in Wien, Mariahilf, Nelkengasse 4.** (3153-1-3

Kompl. urządzeń dla fabryk **cykoryi, krochmalu z ziemniaków, cukru i towarów glinianych, browarów i gorzelń**, tudzież **kaszowników, młynów wodnych i tartaków**, niemniej **machiny parowe i pompy, wagi setne** od 25 do 200 metr. cetnarów (3149 1-6)

dostarczają po tanich cenach
Dannenberg & Schaper, fabryka machin i odlewarnia żelaza
w Magdeburgu (w Niemczech).

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (3049-34-)

Niezbędny dla każdego! **„RAPID“**

we wszystkich **państwach w świecie patentami** ochroniony.

Nowopoprawny piecyk parowy bez knota, dymu, smrodu, niebezpieczeństwa. W przeciągu 2 minut wre woda tylko za 1 centa spirytusu, gotują się także wszelkie inne potrawy stosunkowo szybko dlatego piecyk ten niezbędny jest dla każdego gospodarstwa domowego, kółka stołowego, kawiarni, i restauracyj, aptekarzy, wojskowych, podróżnych, kawalerów i t. p.

„Rapid“ wraz z samowarem na herbatę z jednej sztuki bez lutowania, trwale i mocno wykonany, jest nietylko najpiękniejszą ozdobą bardzo gustownego stołu jadalnego, salonowego i herbacianego, lecz także zajmującym najpraktyczniejszym, najwłaściwszym aparatem do szybkiego urządzenia herbaty w przeciągu 5 minut a dla każdego lubownika tego szlachetnego zdrowego napoju po pierszej próbie niezbędnym.

„Rapid“ bez samowara: mały gatunek złr. 2·80, największy gatunek złr. 3·80.

„Rapid“ o 5 płomieniach z regulatorem do szybkiego gotowania potraw mięsnych szczególniej odpowiedni: mały gatunek złr. 1·80, największy gatunek szczególniej polecenia godny złr. 2·50

„Rapid“ ze samowarem kompletny:

na 3 osoby, z bronzu	złr. 14,	z chiń. srebra 20	nalj. 25
„ 4 „ „	„ 16,	„ „ 23	„ 28
„ 8 „ „	„ 22,	„ „ 30	„ 36
„ 12 „ „	„ 28,	„ „ 38	„ 45

Także większe gatunki „Rapid“ z prawdziwego srebra wyrabia się na żądanie. Do nabycia w podpisanej fabryce towarów z chińskiego srebra i bronzowych. (2736 6-6)

Karl Fritz & Co. skład przyborów kościelnych w Wiedniu, skład i kantor I. Kärntnerstr. 14.
również we wszystkich wielkich składach towarów gospodarczych i kuchennych.
Opis użycia i rysunki darmo. Wysyłki za zaliczką. Każdy „Rapid“ musi mieć wyryty napis „Patent Carl Fritz & Comp.“ Zaprasza się kupców do obejrzenia tego towaru.

A. SZUBERT
fotograf w Krakowie
przy ul. Krupniczej

zdejmuje **portrety** podług najnowszego wynalazku obecnie wprowadzonego w pierwszych zakładach fotograficznych europejskich (3035 5-6)

EKONOM

uzdolniony i mogący się wykazać rzetelnemi poleceniami, znajdzie umieszczenie w majątku w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje właściciel w Krakowie L 14 nowa Dz. I. (3165-2-3)

MYDŁA
tłuste i glicerynowe
w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083-29

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatyczynch** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-8-12)

Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

Uzdolnionego i doświadczonego w swym zawowodzie
subjekta
oraz **ucznia zamiejscowego** wieku lat 14, z ukończoną pierwszą klasą gimnazyalną lub realną, przyjemnej powierzchowności, potrzebuje **Cukiernia Ant. Masłowskiego w Krakowie.** (3177-2-3)

Roboty ręczne

haftowane na kanwie, płótnie, suknie, jucie, materyach jedwabnych i na różnych materyałach niciannych, w najnowszym guście, tak zaczęte jak wykończone

poleca handel robót ręcznych
F. Bruno Hahn w Krakowie,
ul. Grodzka L. 2 (nowa).

Większe zamówienia na roboty haftowane kościelne, lub do ozdoby apartamentów służyć mogące, wykonywuje szybko i dokładnie, po cenach niskich, a za dobry gust ręczy długoletnią praktyką w tym zawodzie.

Różne materyały i przybory do haftu poleca w znacznym wyborze, włóczki z fabryki Chr. Lud. Volckart i Syn w Berlinie (najsłynniejsza fabryka), filozele, perle i kordonki z fabryk francuskich i berlińskich.

Przedmioty już oprawione z robótkami lub mogące być oprawione w materye, w skórę, w rzeźby na drzewie, w alabaster i t. p. do najrozmaitszego użytku zastosowane, znajdują się zawsze w znacznym wyborze na składzie i na podarunki najwięcej używane z powodu swej elegancyi, ceny tych przedmiotów wraz ze spisem na żądanie rozsyła franco.

Dla szkół poleca:
wszelkie przybory do nauki ręcznych robót lub zaczęte roboty od najłatwiejszych do najtrudniejszych, w największym wyborze i najprzystępniejszych cenach. (2925 5)

DOM

dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania. — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-12-15)

G. Singer w Tryeście
pierwszy i najdawniejszy handel rozsyłek pocztowych — poleca
netto 4¾ kg. najl. zach. indyj.
kawy Antiqua za złr. 4 ct. 75
netto 4¾ kg. najl. aromat.
kawy Bahia za złr. 5 cent. 47
z opakowaniem, cłem i portem do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Za kolor naturalny poręcza. Cennik opłatnie. [2903-10 10]

SKŁAD POWOZÓW
różnych kształtów i wyrobów utrzymuje i poleca po najniższych cenach
fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa
W BIAŁY. (2999-7-)



LITOGRAFIA AKADEMICKA
M. Salba
w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 412,

ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności z wykonaniem wszelkich robót, w zakres litografii wchodzących. (2587-8-13)

BILETY WIZYTOWE
wykonywa szybko i z nadzwyczajną wykwintnością. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia natychmiast.

Kawiarnia do sprzedania.

Z powodu dłuższej słabości mam zamiar sprzedać z wolnej ręki kawiarnię, istniejącą od 8 lat w Krzysztoforach, w głównym Rynku w Krakowie. Bliższa wiadomość na miejscu. (2933-9-)

S. Rehman.

Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające
c. k. uprzywil.
piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania
firmy
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty
w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. — Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2931 8-)

Alojzy Reissmann
w **Bernie** (Brünn)
właściciel winnic na Morawie, w Austryi i Węgrzech,

sprzedaje ze swoich zapasów win **16.000 hektolitrów białego i czerwonego wina** z lat 1868, 1869, 1870, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879.

Celem zyskania stałe kupujących, sprzedaje już od 30 litrów wzwyż.

Ceny są rozmaite, najniższa za 100 litr. wynosi 15 złr. w. a., najwyższa 35 złr. za gotówkę lub za zaliczką z wysyłką od Berna.

Za **dobre wina ręczy.** Przewóz do Galicyi nieznaczny. Beczki kosztują: około 30 litrów 1 złr. 50 c., około 60 litr. 2 złr. 25 c., około 100 litr. 3 złr. 60 c. Beczka od 300—800 litr. kosztuje za hektolitr 2 złr. 50 c.

Kupujący mogą także przysłać do napełniania swe własne beczki, które bezpłatnie będą wyczyszczone.

Wreszcie nadmienia jeszcze, że **wielka oryginalna butelka** (2 seidle) **najlepszego gatunku wina czerwonego lub białego wraz z butelką** kosztuje 45 c. Sprzedaje się nawet w najmniejszej ilości. (2987-3-5)

Gwarantowane
tylko Nr.
19 19
nieprzemakalne
PŁASZCZE NA DESZCZ
z gumową podszewką, z materyj gumowych,
jak również
z napojonego Lodenu, Sukna i Tiflu,
szczególniej **dla myśliwych** różnego kroju,
także **KURTKI**
począwszy od 7 złr.
Dla c. k. wojskowych według przepisanego kroju. (2132-14-)

J. N. Schmeidler,
Lieferant Sr. Majestät Kriegsmarine,
19 **WIEN, VII., Stiftgasse** 19
Filiale: I., Kohlmarkt 5.

Doniesienie dla pań!

Dla wygody Szanownych pań urządziłem w **Pradze**, Fischmarktgasse 13 neu, dla Austryi-Węgier skład mojej fabryki
czystowełnianych kaszmirów
i dostarczam je jak dotychczas w ulubionym kolorze **czarnym** a teraz także **we wszelkich modnych kolorach** po cenach fabrycznych w każdej **dowolnej ilości na metry.**

Moim szanownym kupującym oszczędzam przez to znakomite urządzenie często niemiłe i kłopotliwe oclenie i spodziewam się przez to uzyskać liczną klientelę. Wzory na żądanie opłatnie. Adres dla Austryi-Węgier: (3140-5-5)

N. Steinhard, fabryka towarów wełnianych w **Pradze.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*